

O sztuce
mataczenia (s. 2)

Mordercze
zakupy (s. 2)

Rozmowa
z Wiesławem
Gołasem (s. 3)

Bił bo go
zdradzała (s. 4)

Odejścia
i powroty
czołowych
zawodników (s. 5)

GAZETA NOWA
DOMOWA
Coś innego na
„Poświętach” (s. 6)

SERWIS INFORMACYJNY „KRAJ-ŚWIAT” str. 7-8

Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska

Magazyn

Nr 74/25 - 27.01.1991

Cena 1000 zł

Zdrowie Mateusza przyszło z Middelburga

Edward JABŁOŃSKI

Chłopiec urodził się 14 marca 1990 r. z wadą serca, przedstawionymi tętnicami. Uratować go mogło przełożenie wielkich pnietnicznych, czyli tzw. zabieg Raskindina. Polega on na wykonaniu dziury między komorami, by krew „czysta” mogła mieszać się z „brudną”. Trafną diagnozę po porodzie w głogowskim szpitalu wydała dr Zofia Waligóra, ale jej możliwości na tym się kończyły. Aby ratować dziecko, w dwie doby po porodzie, odwieziono je karetką do Kliniki Kardiologii i

Religa stwierdzi, że nikt nie jest w stanie wykonać tego w kraju. Pan Waldemar wziął całą dokumentację leczenia Mateusza i pojechał do Zabrza. Gdy doc. Religa na pytanie, ile szans daje na przeżycie, odpowiedział 50 proc. nie zgodził się. Tymczasem Głogów nawiązał przyjacielskie stosunki z holenderskim miastem Middelburg, z prowincji Zeeland. Na zaproszenie prezesa przybył z wizytą burmistrz Chris Rutten, któremu książdz Ryszard Dobrowolny, proboszcz parafii p.w. NMP Królowej Polski, napomknął o zmarwieniu państwa Zarembov.



Szczęśliwa matka Anna Zaremba z Mateuszem i burmistrzem Chrisem Ruttenem.
Reprodukcja z „PZC Zeeland”

Kardiochirurgii Ogólnej IPAM w Warszawie, gdzie w trzeciej dobie życia wykonano ceownikowanie. Po zabiegu Mateusz rozwijał się w miarę normalnie. Miał jedynie kłopoty z przyrostem wagi. Do domu wrócił, gdy miał dziewięć dni.

Szukanie ratunku

Rodzice Anna i Waldemar Zarembowie, pracownicy głogowskiej „Famaby” żyli nadzieją, że wszystko będzie dobrze. Próbowali w kraju różnych możliwości, pukali do wielu drzwi szpitali i gabinetów profesorów, ale nikt nie dawał więcej niż 40 proc. na to, że dziecko wytrzyma operację serca i przeżyje. Postanowili więc szukać ratunku poza granicami kraju.

Odwiedzali proboszczów okolicznych parafii z prośbami o pomoc w nawiązaniu kontaktów z zagranicą. Pani Anna posłała nawet do zielonogórkowców, ale i tam nie potrafili jej nic poradzić.

Napisali list do księdza biskupa gorzowskiego Józefa Michalika, który skierował ich do księdza biskupa Czesława Domina, przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski w Katowicach. W odpowiedzi przeczytali, że nie otrzymują pomocy, bo Komisja wielokrotnie jej udzielała, a później matki z dziećmi nie wracały do Polski.

Otrzymali kilka adresów organizacji charytatywnych w RFN, napisali i nic. Wysłali listy do Kongresu Polonii Amerykańskiej i Fundacji „Dar serca” w Chicago. Kongres odpowiedział, że opłaci operację i podróż, gdy doc

Nadzieja w Holandii

Po powrocie do Middelburga burmistrz Rutten zrobił rozpoznanie, gdzie w Holandii można wykonać operację. Pomiedzy miastami zaczęły krążyć telexy. Po pierwszym głogowski prezydent Jacek Zieliński był zaskoczony, bo nie wiedział dokładnie o jakim Zarembov chodzi. Do Middelburga wysłano przetłumaczony na język niemiecki wypis ze szpitala z historią choroby. Był październik 1990 r. Operacja miała kosztować 30 tysięcy guldenów, czyli 26,5 tys. DM.

Burmistrz Chris Rutten rozpoczął zbieranie pieniędzy na ratowanie życia Mateusza. W holenderskich dziennikach „De Faam”, „Reformatie Dagblad” i „PZC zeeland” ukazały się artykuły o chorobie i fotografie 7-miesięcznego polskiego dziecka z Głogowa.

Na liście ofiarodawców znalazło się 29 firm i osób prywatnych. W Głogowie na apel odpowiedział zakład macierzysty Zarembov, „FAMABA”, którego Rada Pracownicza wyasygnowała, w trudnym dla przedsiębiorstwa okresie, 50 mln zł tj. 5 tys. dolarów.

Wyjazd

Gdy w Holandii wszystko było przygotowane na przybycie małego pacjenta, 7 grudnia przyjechali do Głogowa prywatnym samochodem, burmistrz Chris Rutten i dr. H. Doorn z oddziału dziecięcego szpitala z Vis-singen. Wyjazd z matką i dzieckiem nastąpił w dwa dni później po mszy w kościele p.w. NMP Królowej Polski.
dokończenie na str. 2

Widzieliście w telewizji radzieckie czołgi pędzące przez Wilno i krasnoarmiejców na ich pancerniach, walących w okna z automatów?

Słyszeliście o wesołym autobusie, w którym uzbekcy kolchoźnicy gołymi rękami rozrywali na kawałki pięciu rosyjskich żołnierzy?

Widzieliście prezentowaną przed hotelem Rossija obok Kremla, wielką i grubą jak średniowieczny manuskrypt księgę z sebkami fotografii zgwałconych, rozprutych po gardło, spalonych żywcem benzyną azerskich kobiet i dzieci, niemowląt nadzianych na gałęzie drzew?

przez krasnoarmiejców na wodkę.

Po zapadnięciu zmroku milicjanci barykadują się w komisariatach, ulica przechodzi we władanie bandytów i gwałcicieli. Łapówkarstwo, ta niezbędna poprawka każdej rosyjskiej kontytucji i korupcja wszechwładnej biurokracji — to było zawsze. Postęp wyrzucił się w powstaniu systemu mafijnych organizacji powiązanych z aparatem władzy i w powszechnej spekulacji deficytowymi towarami, czyli wszystkim.

Niebywały bałagan zapanował w największe w radzieckich świąt. Tego dnia milicja w ogóle zniknęła z ulic i porządku musieli pilnować świadomi obywatele. Telewizja pokazała bojowy posterunek pod pomnikiem Le-

KORESPONDENCJA Z MOSKWY

GIGANTY umierają z majestatem

Mirosław KULEBA

Widzieliście tłumy uciekinierów z południowych republik, koczujących na dworcach? Ojców zębrających o jedzenie dla swych dzieci? Gapiów atakujących milicjanta, który próbuje zatrzymać złodzieja? Dwudziestoletnią sprzedawczynię zamordowaną za to, że odmówiła spragniemu wódki przed czernastą?

Oto dzień powszedni i powszedni chleb narodów Imperium. Litwa wystawiła posterunki celne na swoich granicach i wprowadza własną walutę. Kontrola bagażu może was spotkać także na granicy każdego z udzielnych księstw: suzdalskiego, kostromskiego, jarosławskiego... Gruzja udaje, że nigdy nie wchodziła w skład Związku Radzieckiego i zamierza koronować swego króla. Tatarzy dzielą Syberię z Chantami — myśliwiymi tajgi, Jakuci chcą mieć tylko dla siebie diamenty Mirnego, a na półwyspie Jamal za kręgiem polarnym Nełcy — hodowcy reniferów proklamowali niezależne państwo ze stolicą w jednej z tundrowych faktorii.

Po zachodniej Ukrainie hulają jak za czasów bat'ki Machno uzbrojeni kurenie strzelców siczowych, ślepi lirnicy opiewają bohaterskie czyny Stepana Bandery i hajdamaków. Kozactwo dońskie formuje się w sotnie,

nina, gdzie zaciągnęła wartę staruszka z czerwonej flagi w dłoni. Drzewcem sztandaru odganiała kontrę, która starała się rozrzucać kwiaty w stóp monumentu i złożyć prowokacyjne, żalobne wieńce z drutu kolczastego.

— Czemu tak zawzięcie bronicie, babciu? — pytali zdumieni przechodnie.

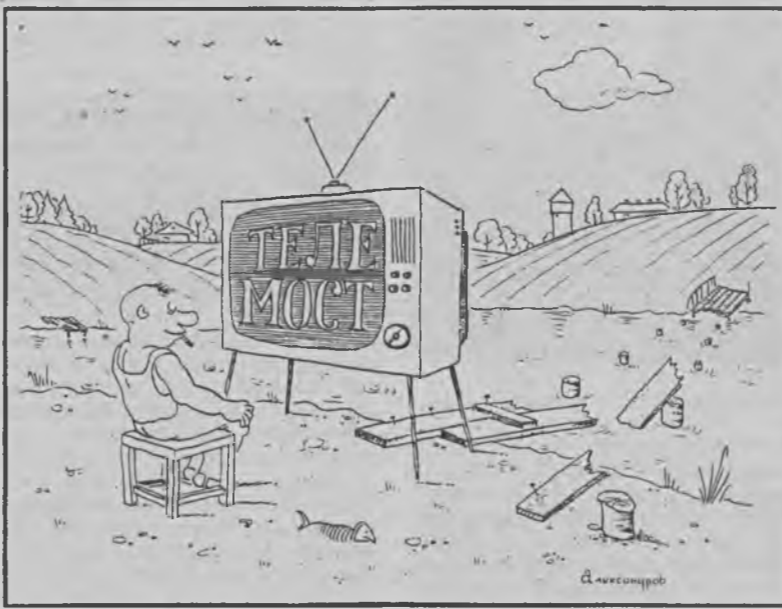
Odpowiedź przynosi codziennie zanarichowana prasa, nie podlegająca już od pewnego czasu cenzurze. „Niedaleko od budynku byłego rejonowego KGB, w ogrodzie, znalezione szczątki czternastu ludzi. Straszne są ich pozy. Umierali w mękach, z wbitymi w krzyż stumilimetrowymi gwoździami.

„Siedemdziesiąt milionów zamordowanych w ciągu siedemdziesięciu lat władzy radzieckiej, nieprzerwany pogrzeb tysiactletniej matuzki - Rusi pod melodie międzynarodówki”.

— Wszyscy moi zginęli za władzę radziecką — krzyczała gniewnie do mikrofonu staruszka, pilnująca Lenina. — I ja do końca życia będę jej bronić. Sterczę tu od szóstej!

Prawdę pisał Solżenicyń, że będą umierać za swoje lagry i gulagi. Nie tylko ci, którzy wbijali bliźnim gwoździe w kregosłupy.

Tego samego dnia wyjaśniło się, gdzie przepadli mundurowi. Kiedy zamachowiec na Placu Czerwonym



ma już swego atamana i koszowych. Organizują swoją partyzantkę Ormianie, Azerowie, Tadzycy. Na uzbrojeniu są myśliwskie dubeltówki, działka do rozpadzania chmur gradowych, przydatne także do zwalczania śmigłowców, karabiny maszynowe Levisa z talerzowym magazynkiem, troskliwie przechowywane jeszcze z carskich czasów, obrzyny odziedziczone po dziadkach — basmaczach.

Nie brakuje nowoczesnego uzbrojenia wojskowego z branych tu i ówdzie szturmem kozsar albo wymienianych wyciągnął spod płaszcza obrzynek dubeltówki, natychmiast miał na کارу cały oddział zupełnie cywilnie odzianych towarzyszy robotników.

Rosja czeka na generała, który weźmie kraj w żelazne rękawice. Tylko jaki mundur mierzy przed lustrem ów generał? Może czerkieskie z gazyrami? A jeśli zbawca Imperium okaże się drugim Kornilowem, z sercem Iwa i głową barana? Jakimś nowym Koczakiem, który zacznie wozic po Syberii brylantowy skarb Gosbanku, albo i Kuropatkinem, który nie pijał dokończenie na str. 2



Wiosna, lato 1991 w modzie.

Fot. CAF

Urodzaj na dzieci w Szwecji

Tomasz WALAT

Szwedzkie kobiety przodują dziś w Europie w statystyce urodzeń: każda Szwedka wydaje na świat przeciętnie nie mniej niż dwoje dzieci, w minionym roku liczba ludności Szwecji wzrosła o 64 000 do prawie 8,6 mln.

Socjologowie i demografowie nie potrafia przekonująco objaśnić, co skłania kobiety w Szwecji do rodzenia coraz to więcej dzieci (ich liczba rośnie nieprzerwanie od 10 lat). Szwecja ma jedną z najbardziej liberalnych w świecie ustaw aborcyjnych. Środki antykoncepcyjne reklamowane są niemal na każdym rogu ulicy, a uświadomienie seksualne zaczyna się już w przedszkolu. W dodatku — mimo szerokiej pomocy państwa i dodatków rodzimych — wychowanie dziecka, jak wszystko w tym kraju, sporo kosztuje i wieloletnie rodziny należą z reguły do najuboższych w społeczeństwie.

Pani Rita Iljestroem, socjolog z Goeteborga twierdzi, że „przyrmys” rodzenia dzieci zawsze prowadzi do negatywnych tendencji demograficznych i powołuje się na lata dwudzieste, kiedy w Szwecji istniał zakaz przerywania ciąży i propagowania środków antykoncepcyjnych. W latach trzydziestych przyrost naturalny był tak niski, że ogłoszono nawet „kryzys demograficzny”.

Wielu ekspertów uważa, że wysoka liczba urodzeń w Szwecji wiąże się ze specjalnym stosunkiem do dziecka w tym kraju. Szwedzkie prawo opiekuńcze zakazuje np. stosowania kar cielesnych w stosunku do dzieci. Zakaz wprowadzono w 1979 roku i nie jest on bynajmniej martwym paragrafem, o czym przekonał się niedawno 44-letni ojciec z Gaevle, który w złości uderzył 14-letnią córkę w twarz, pragnąc w ten sposób przerwać kłótnię rodzeństwa. Sąd skazał go na miesiąc aresztu i wypłacenie córce odszkodowania w wysokości kilku tysięcy dolarów.

W celu zapewnienia małym dzieciom lepszej opieki, szwedzkie prawo zachęca także do dzielenia urlopu opiekuńczego między matkę i ojca. Ostatnio myśli się także o zmuszeniu tych ojców, którzy zapominają o swoich dzieciach, do utrzymywania z nimi stałego kontaktu. Ann-Britt Gruenewald, specjalistka od opieki penitencjarnej, uważa że dzięki temu będzie można zmniejszyć o połowę przestępczość w Szwecji, która — jej zdaniem — spowodowana jest często jednostronnością wychowania. Synom wychowywanym przez matki brakuje często pozytywnego wzorca męzczyzny, co sprzyja wchodzeniu na przestępczą drogę.

Szwedzki premier Ingvar Carlsson zapowiedział już, że jeśli socjaldemokraci utrzymają się u władzy po wrześniowych wyborach, to powoła on do rządu ministra do spraw... dzieci. Funkcję taką ma od

niedawna sąsiednia Norwegia. W zdominowanym przez kobiety rządzie (premier i 8 ministrów) stanowisko ministra d. s. rodziny powierzono... męzczyźnie Matzowi Sandmanowi. Przystępując do nowych zajęć pozował norweskim fotoreporterem prasowym obnażony do pasa z dwójgiem niemowląt na rękach.



Podniecone, europejskie ciało

Janusz AMPUŁA

Znajoma, gorzowska kioskarka powiedziała, że na to z ł o nie ma... wielkiego popytu, ale stanowiące jego część - kolorowe pismo redagowane w Kopenhadze i drukowane w Wiedniu twierdzi, iż Polacy przezzywają tragedię. Ubolewa z tego powodu i 18-latkowi znad Wisły



(który przysłał list do redakcji) odpowiada, że opisał dylemat „dość charakterystyczny dla wiekzszosci” jego polskich rówieśników. Ocena, że „niestety ciężko będzie nadrobić zaległości” w ich edukacji. Natomiast 40-latka z Polski, zagraniczna redaktorka informuje z bólem serca: „przykro mi z powodu Twoich cierpień, ale może jakimś pocieszeniem będzie fakt, iż nie jesteś jedynym w takim położeniu”. Owo „położenie” to „częsty „polski” syndrom dokończenie na str. 3

„Och Gołas, lubię Ciebie”!

WYWIADY

Z Wiesławem Gołasem rozmawia Bogdan Kuncewicz

— Który z filmów przyniósł Panu największą satysfakcję artystyczną?

— Z największą satysfakcją i sympatią wspominam „Ogniomistrza Kalenia”.

— Jak przygotowywał się Pan do kręcenia tych scen? Czy potrzebne było hartowanie ciała?

— Przez kilka tygodni wychodziłem wieczorami w spodkach na balkon...

— Jednak przeciętny widz bardziej Pana kojarzy z Mariankiem — bohaterem popularnego serialu „Droga” niż z „Ogniomistrzem Kaleniem”.

— Scenariusz tego filmu został napisany przede mną, Marianek to postać bardzo naturalistyczna...

— Czy często otrzymuje Pan listy z pretensjami od widzów? Jak przeżywa Pan swoją popularność na ulicy, w tramwaju, w sklepie?

— Na co dzień spotykam się z życzliwością. Sposób okazywania

sympatii jest bardzo różny. Często ludzie zaczepiają mnie na ulicy...

— Zagrał Pan w kilku serialach telewizyjnych role zapadające głęboko w pamięć widza.

— Zagrałem w trzech serialach telewizyjnych: „Cztery pancerni i pies”, „Droga” i „Kapitan Sowa na tropie”...

— Chyba największą popularność przyniósł Panu serial telewizyjny „Cztery pancerni i pies”.

— Przyznam się szczerze, że już nie pamiętam tego serialu.

— Mówiąc o Pana licznych osiągnięciach artystycznych trudno pominąć fakt, że jest Pan jednym z założycieli Kabaretu „Koł”, a także wykonawcą w kabarecie „Dudek”.

— Z zachłanności chciałem być na estradzie, w filmie, telewizji, teatrze, dubbingu.

kim, Jurkiem Dobrowolskim, Zdzisławem Leśniakiem postanowiliśmy traktować swój zawód żartobliwie.

— i też wielki sukces. Mam wielki sentyment do kabaretu. To bardzo dobra rozrywka dla aktora i widza.



byliśmy reżyserami, kompozytorami i oczywiście wykonawcami.

studencie. W akademiku mieszkał Pan w znakomitej obsadzie.

TYLKO DLA DOROSŁYCH

Podniecone europejskie ciało

dokończenie ze str. 1 spowodowany wieloma czynnikami m.in. wychowaniem...

Na ratunek pospieszyli jednak „Radio Solidarność” i telewizyjna „Panorama dnia”...

redakcji mieści się w Kopenhadze, drukarnia w Wiedniu, redaktorka polskiego wydania Stefania Carofano...

Pierwszy widać gołym okiem na licznych fotografiach seksownych i skośnookich pań...



szczyoty aż z dwoma tubylczymi za jedyne 30 dolarów, czyli dla Europejczyka na wycieczkę - bezcen.

wypełnia rubrykę „Najpiękniejsze dziewczyny świata”, chociaż - „sporo czasu spędza przy garnurkach w małej restauracji”.

Rozwianiu służy publikowanie wyznań „prawdziwych” Europejczyków...

Zmagania ze „skrupułami” przy użyciu przykładów wyłącznie azjatyckich mogłoby jednak okazać się mało skuteczne...

Znajoma, gorzowska kioskarka oceniła, że teraz gołzina „idzie” znacznie gorzej niż nieśmiała i „inocydentalna” za komunę.

17.000 zł, a „publiczność” odbiera mu także polska konkurencja.

W gorzowskim kiosku - może o ciałach, może o dusze, a na pewno o pieniądze czytelników - z „CATS-em” jednocześnie rywali-



zowały: „Kalendarz sexi” wydany przez ... „Sarmację” z Krakowa (nakład: 200.000 egzemplarzy po 14.800 zł za sztukę).

„Sarmacja” używa w „Kalendarzu” np. pomocy ... Araba i pisze w tytule: „Rozciągniesz kobietę na ziemi, czyli różne pozycje przy spółkowaniu”.

Co jest grane?

rozmowa z radiowym prezydentem - Bogdanem Fabiańskim

— Czy to co jest grane w naszych dyskotekach odpowiada światowej modzie?

— W większości dyskotek raczej tak, chociaż wciąż ograniczone możliwości dotarcia do najnowszych singli...

— Wydaje mi się, że Pańskim największym atutem jest styl komediowy. Z każdej Pańskiej roli emanuje coś komediowego.

— Wojtek Pokora miał szalone poczucie humoru, śmiał się ze wszystkiego...

— Pozostaniemy jeszcze przy trórczości. Wiem, że w Pańskim przypadku sięga ona aż po domową kuchnię...

— Mogę pana poczęstować rosółem. Gotować bardzo lubię, jest to dla mnie duży relaks.

— Posiada Pan bardzo bogaty życiorys. Czytelniczy zapewne chętnieby dowiedzieć się czegoś o przeżyciach i prywatności Wiesława Gołas.

— To prawda, że życiorys mam dość bogaty... W czasie okupacji, mając czternaście lat, byłem w Szarych Szeregach...

— Czy to co jest grane w naszych dyskotekach odpowiada światowej modzie?

— Wyświetlone stawki godzinowe, za nocną w końcu pracę wynoszą u nas ok. 9 tys. zł.

— Wystawne to muszą być kolacje. — Proszę pana, trzymajmy się ziemi ... Gdy gram np. w niemieckiej dyskotekce...

— Czemu zatem gra pan w kraju? — Pracuję etatowo w radiu, a dorabiam w warszawskim hotelu „Marriot”.

— To z kolacjami nie ma pan problemów. — Akurat nie, ale tak eleganckich i wytwornych dyskotek jest w Polsce niewiele.

— Jak ocenia Pan poziom naszych prezydentów dyskotekowych? — Na pewno w większości są to profesjonalści.

— Zmierzę krajowych dyskotek mimo to Pan nie przewiduje? — Oj, nie. Kondycja młodzieży jest zadowolająca...

— Słyszałem, iż ma pan szansę na amerykańskie, dyskotekowe doświadczenia. — Tak. Otrzymałem propozycję kontraktu na prowadzenie dyskotek w Klubach Chicago, Nowego Jorku i Montrealu.

Rozmawiał: J.SOLARSKI

ogłoszenia, ale nie ma wątpliwości czy ich autorem jest „klient” czy raczej redaktor.

Trzeba umieć grać na strunach, ale jak ... dyrygować skoro w tym koncercie uczestniczą niemal wszyscy?

Najgorszym, fałszywym tonem, jest pornografia, której Europa zgodnym chórem wypowiedziała wojnę.

— Nie mam co na siebie włożyć, a potem zamieszczę ją „ogłoszenia towarzyskie”...

— Niekoniecznie zło, bo także ... „postęp w różnych dziedzinach życia społecznego”.

— Warto i to rozważyć goniąc za Europą, której czasami bliżej do Bangkoku niż do ... Gorzowa czy Zielonej Góry. Janusz AMPULA

Wyrok w majestacie prawa (cz.2.)

Jolanta SADOWSKA

Retencjoniscy - czyli zwolennicy kary śmierci uważają, że kara ta odstrasza, abolicjoniscy temu przeczą, powołując się szczególnie na przykłady przestępców niepczytalnych. Retencjoniscy uważają, że nie-mówność skazania zabójcy na karę śmierci oznaczać może, iż większą wartość ma życie zabójcy niż jego ofiary. Przeciwnicy kary śmierci, twierdząc że życie ludzkie ma wartość absolutną, wskazują, iż założenie ustawodawcy o wadze przestępstwa jest abstrakcyjne.

Zabójstwo konkretne różni się przecież jedno od drugiego i nie można tak naprawdę wskazać na któreś z nich mówiąc: „to jest najcięższe przestępstwo”. Kara śmierci mogłaby być orzeczona, gdyby istniała pewność, że dane przestępstwo jest rzeczywiście najcięższe, że już cięższego popełnić nie można. Ponieważ jednak takiej pewności nie ma - kara najcięższa nie może być zastosowana. Wśród najważniejszych argumentów abolicjonistów znajduje się ten, którego nikt nie lekceważy: błąd sądowy, a ponieważ nie można skazanego przywrócić do życia - błąd nieodwracalny. W 1910 r. M. Szerer określił karę śmierci jako...

Kwiat nowoczesnego barbarzyństwa

W Polsce wczesnofeudalnej istniał już ukształtowany system środków represji karnej. Do przestępstw zagrożonych karą śmierci należały: przeciwność państwu i panującemu, religii, majątkowe (rozbiór, podpalenie, także kradzież), zabójstwo, zgwałcenie, nierząd, cudzołóstwo, krzywoprzysięstwo. Oczywiście, wiele zależało od tego, kto dopuścił się przestępstwa i kto został ofiarą.

Na przykład za zabójstwo osoby stanu wyższego kara śmierci groziła bezwzględnie. Podobnie karano zabici osoby duchownej, chociaż były możliwe odstępstwa - zwłaszcza gdy ofiarowany kościółowi obiekt majątkowy - w ramach odszkodowania - miał dużą wartość. Zabicie chłopca przez rycerza pociągalo za sobą jedynie obowiązek uiszczenia przez tego ostatniego głównej sumy i ewentualnie kary pieniężnej na rzecz państwa.

Z kroniki Thietmara dowiadujemy się, że za czasów Bolesława Chrobrego za cudzołożenie groziła kara okrutna: „Jeśli kto spośród tego ludu osmiesi się uwieść cudzą żonę lub uprawiać rozpustę, spotyka go natychmiast następująca kara: prowadzi się go na most targowy i przycumowuje do niego

wbijając gwóźdź przez moszną z jądrami. Następnie umieszcza się obok ostrego noża i pozostawia trudny wybór - albo tam umrzeć, albo obciąć ową część ciała”. Jednakże u tegoż Thietmara możemy przeczytać, że Chrobry, „stary wszetecznik”, z pominięciem o swojej słubnej małżonce, uprowadził b e z w s t y d n i e



Fot. - CAF M. Szyperko

Przeclawę, o której rękę ubiegał się bezskutecznie po śmierci Emnildy.

W okresie rozdrobnienia feudalnego istniał podział kar śmierci na: 1) zwyczajne - do których należało ścięcie lub powieszenie, 2) kwalifikowane - kamienowanie, spalanie, łamanie kołem, utopienie, zagłodzenie.

Ścięciem było karą „szlachetną”, hanbiącą zaś - powieszenie. Za takie same przestępstwa chłopci ginęli na szubienicy, rycerze zaś - byli ścinani. Powieszenie było karą, na którą skazywano przestępców niskiego stanu, złodziei, ale także tych złooczyńców, których chciano w szczególnie sposób poharbić.

W dzisiejszym, polskim prawie karą śmierci zagrożone są: zdrada ojczyzny, zamach na niepodległość, szpiegostwo, dywersja, sabotaż, zabójstwo, rozbój kwalifikowany ze względu na posługiwanie się bronią palną lub innym niebezpiecznym narzędziem. Wykonanie kary powinny cechować: niezwłoczność, pewność, szybkość, niepubliczność.

Pewność i „bezbolesność” kary śmierci spowodowała poszukiwania nowych sposobów jej wykonania. Tak zrodziło się na świecie krzesło elektryczne i śmierć za pomocą zastrzyku trucizny.

Krzesło elektryczne pojawiło się w 1888 roku w stanie Nowy Jork. Na cztery dni przed wykonaniem wyroku zaczyna się stosować całodobową obserwację skazanego, bierze miarę na odzież, w

przez rozstrzelanie, niezwłocznie po nadejściu zawiadomienia, że nie skorzystano z prawa łaski. Zasada niezwłoczności wykonania kary zostaje wstrzymana w wypadku choroby skazanego.

W niektórych stanach USA przyjęto wykonywanie kary śmierci w komorze gazowej. Badacze amerykańscy opisywali jednak przypadki, gdy skazanych trzeba było sily zanieść do celi śmierci. Jeden ze skazanych podeszła sobie gardło ukrytym gdzieś kawalkiem szkła i odpowiedziałni za wykonanie kary śmierci wpełnili go do komory gazowej zalanego krwią. Inny zdołał zerwać pasy i dusząc się, miotał się po komorze. Próbował rozbici szybko, za którą siedzieli świadkowie egzekucji.

Polskie prawo nie przewiduje obecnie sędzię, który wydał wyrok, przy wykonywaniu kary śmierci. Zdają się jednak poglądy, że obecność sędzię zwiększyłaby jego odpowiedzialność za wydany wyrok. Przy wykonywaniu kary śmierci przez powieszenie pewność uzyskuje się przez to, że ciało skazanego pozostaje nie zdjęte z szubienicy jeszcze przez jakiś czas. Nie ma tu zastosowania niedogodności, pierwotnie prawo, że skazańca, który urwie się ze stryczki, należy ulaskawić, ponieważ najwidoczniej czuwała nad nim opatrność.

Najstraszniejszą, najokrutniejszą ze wszystkich kar zawsze będzie wzbudzała dyskusje. Czy jednak tzw. opinia publiczna powinna narzucać ustawodawcy ostateczne rozwiązanie w tej kwestii? Nasze, szare głosy, najczęściej determinowane są opinią o konkretnej sprawie, są więc uzależnione od emocji.

Amerkańskie badania, prowadzone przez Instytut Opinii Publicznej wykazały, że w 1966 r. 47 proc. Amerykanów było przeciw karze śmierci, 42 proc. - za stosowaniem tej kary. W 1972 r., w trzy miesiące po ogłoszeniu opinii Sądu Najwyższego, uznającego tę karę za okrutną i niehumanitarną, za zniesieniem kary śmierci opowiadało się 32 proc. społeczeństwa, 65 proc. natomiast uznawało konieczność jej stosowania.

Z drugiej jednak strony, czyz prawo nie powinno być jednak związane głosem społeczności, której przecież ma służyć? Ono ma ułatwić ludziom życie, a nie je utrudniać, powinno żyć w zgodzie ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

W Polsce karę śmierci wykonuje się przez powieszenie, a wobec żołnierza

Trwały przygotowania do egzekucji, gdy prokurator wydał nakaz o przeprowadzeniu sekcji zwłok. Przypuszczenia urzędniczki znającej rodzinę R., że Aneta L. zmarła na skutek pobicia okazały się prawdą. Aresztowany konkubin przyznał się do „uderzenia jedną ręką w twarz, złapania za włosy, prawdopodobnego rzućnięcia na podłogę i jednego kopnięcia w pośladek”.

Natomiast lekarz stwierdził „liczne wylewy i podbiegnięcia krwiawe wszystkich okolic ciała, a w szczególności głęboki i rozległy wylew krwiawy pod oponą twardą do lewej półkuli mózgowej, a w jego następstwie niemyślne uszkodzenie centralnego układu nerwowego i śmierć”.

Tragicznie zmarła Aneta L. mając 19 lat wyszła za mąż z wielką miłością, urodziła trójkę dzieci, lecz przed dwoma laty opuściła rodzinny dom, zamieszkała w sąsiedniej wsi u Arnolda R., notorycznego przestępcy. Przez

i trzecią butelkę wypili w towarzystwie Zbigniewa, który przyszedł w odwiedziny nic nie wiedząc o wyznaniu Anety.

Ponieważ w butelkach zobaczyli dna, a mieli pragnienie zrobili składkę i wysłali kobietę po następne trzy butelki, z którymi poszli do mieszkania matki oddzielnego od ich, korytarzem. Obudzona wypyla z nimi dwie lampki i wysłuchała opowiadania o wczorajszym zdradzie Anety. Słyszając to Zbigniew próbował uderzyć „kłamczuchę” na co nie pozwolił Arnold.

Po wypiciu dwóch butelek żal do niewiernej konkubiny, którypuszcza się z bratem, gdy on siedzi w Zakładzie Karnym, wzmagał się. Postanowił więc wymierzyć „sprawiedliwość” bijąc i kopiąc ją gdzie popadnie.

Później twierdził, że niewiele pamięta i o tym co robił powiedział się od matki. Pamięć odzyskał dopiero, gdy podnosił z podłogi pobita i nieprzytomną Anetę kładąc ją na tapczanie u matki w kuchni. Sam zmo-

Bił bo go zdradzała

cały okres po odejściu od męża, uchylała się od alimentacji i pracy, pobierając zasiłek dla bezrobotnych. Nie stroniła od alkoholu.

Arnold R. po odsłuzeniu pół roku wojska, został po badaniach psychiatrycznych zwolniony do cywila. W 1976 r. mając 20 lat rozpoczął swoją przestępczą działalność. Ma na koncie dziewięć przestępstw i aktualnie odsiadywał we Wronkach ósmy wyrok za chuligańskie pobicie.

Nasze prawodawstwo było dla niego bardzo łaskawe, gdyż rzadko odbywał karę w całosci. Większość wyroków kończył przed terminem, dzięki amnestiom i dobremu sprawowaniu.

* * *

W październiku ubr. zbliżał się dzień Wszystkich Świętych, więc Arnold otrzymał w więzieniu przepustkę losową. Chciał być w tym dniu na grobie ojca. Chciał przy okazji porozmawiać z konkubiną, ponieważ od ostatniego pobytu w domu w lipcu napisał do niej cztery listy, na które nie otrzymał odpowiedzi. Gdy przyjechał nie zawiadomiac wcześniej nikogo, zastał Anetę śpiącą w łóżku z młodszym bratem Zbigniewem R. Wściekły uderzył go i wygonił, a gdy ten uciekł przebaczył niewiernej Kochając się z nią.

Rano poszedł do sąsiada i pomógł przy zbiorze buraków cukrowych, za co otrzymał zapłatę. Pieniądze dał swojemu drugiemu bratu Janowi z prośbą by Aneta „coś” kupiła. Gdy wrócił z pola na stole stały trzy butelki wina.

Pierwszą wypili z konkubiną, która zwierzyła się, że dzień wcześniej przyszedł do niej Zbigniew i tak nalegał, że musiała odbyć z nim stosunek. Drugą

zrony wysiłkiem i alkoholem zasnął obok.

Rano, po obudzeniu się wypili z bratem na kaca butelkę wina i wezwal pogotowie do nie dającej znaków życia konkubiny.

Przybyły lekarz stwierdził zgon i wypisał odpowiedni dokument popełniając błąd, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami: „Osoba, do której należy wystawienie karty zgonu jest zobowiązana nie później niż w ciągu 12 godzin od wezwania; ustalił tożsamość zwłok i dokonał oświadczenia ich oglądzin, przeprowadził wywiad wśród osób z otoczenia celem ustalenia okoliczności zgonu i zapoznał z dokumentami dotyczącymi leczenia osoby zmarłej.”

Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przyczyną śmierci było przestępstwo lub samobójstwo, albo nie można ustalić tożsamości zwłok należy niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub najbliższy organ Policji, a w razie potrzeby natychmiastowego zabezpieczenia śladów, sołtysa lub administratora. W tym przypadku należy powstrzymać się od wystawienia aktu zgonu...”

* * *

Zatrzymany Arnold R. w czasie przesłuchania w nowosolskiej prokuraturze na pytanie skąd u zmarłej zadawione ślady pobicia powiedział, że Aneta po spożyciu alkoholu często przewracała się, a dzień gdy przyjechał na przepustkę idąc do ubikacji spała ze schodów. Jak okazało się, kłamł i mało brakowało aby uniknąć kary.

Amiona i nazwiska zmienione/ Edward JABŁŃSKI

Napad na bank w masce Gorbaczowa

Włamywacz ukrywający się za maską przedstawiającą Gorbaczowa, obrabował ze współnikiem bank w centrum Sztokholmu. Dwójka włamywaczy ukryła się w pomieszczeniu z sejfami, w których klienci przechowują bizeruter i papiery wartościowe. Rano po otwarciu pomieszczeń banku, dwójka zamaskowanych bandytów ostrzeliwując się opuściła go i wskoczyła do przygotowanego wcześniej samochodu. Był to jeden z najlepiej zorganizowanych napadów w historii Szwecji. Dyrekcja banku w żaden sposób nie może wyjaśnić jak udało się bandytom dostać do skarbcu i pozostać tam przez noc pomimo kontroli i systemów alarmowych. Nie ustalono jeszcze wysokości strat. W nocy otwarto ponad 100 sejfów.

Miasto bez policji

Miasteczko o bardzo krótkiej nazwie Ba na wyspach Fidzi (południowa część Pacyfiku) pozbawione zostało prawie całkowicie ochrony sił policyjnych z bardzo prozajicznego powodu: 22 „stróżów porządku publicznego” zatruli się rybami. Ryby, które skonsumowali na śniadanie były więcej niż nieświeże.

Z taką sytuacją zetknęliśmy się po raz pierwszy w naszej służbie, zakomunikował dziennikarzowi agencji Reutersa, przedstawiciel policji. Do miasteczka pospiesznie ściągnięto „posiłki” z innych miejscowości.

Lampart zabił kobietę

W miasteczku Torre Annunziata, położonym 7 kilometrów od Neapolu, lampart ciężko zranił 65-letnią kobietę, która zmarła w następstwie doznanych obrażeń.

Do tragedii doszło w parku rozrywkowym. W pewnym momencie zwierzył się do niej karmiąca go Francesca Arnetti i zaciągnął do klatki. Lampart ciężko zranił ją w szyję i głowę.

Zwierzę schroniło się po ataku w suterenie pobliskiej restauracji. Policja użyła gazów łzawiących i zastrzeliła agresywnego drapieżnika. Dotychczas nie zdołano ustalić, jak lampart wydostał się z klatki na wystawie dzikich zwierząt w parku rozrywkowym.

Aresztowanie kłusowników

Policja indonezyjska aresztowała pięciu kłusowników, którzy polowali na nosorożce w południowej części Sumatry. Zwierzęta te znajdują się pod ścisłą ochroną. Znalezione dwa szkielety nosorożców z odciętymi rogami.

Za tego rodzaju kłusownictwo grozi w Indonezji kara do 10 lat więzienia. Nosorożce sumatrańskie i jawańskie są zabijane dla ich rogów, które podobnie jak w Afryce uważa się za afrodyzjaki (seksualne środki pobudzające).

Polowania na nosorożce organizuje się głównie w porze deszczowej, kiedy po śladach w mulie i błocie łatwiej je tropić.

Niemiecki kontrwywiad przestrzega przed agentami Stasi

Niemcy stoją przed zagrożeniem ze strony byłych agentów Stasi, którzy mogą zorganizować się w „piątą kolumnę” - ostrzegł szef Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji.

W wywiadzie udzielonym popołudniowo „Berliner Kurier am Abend”, Gerhard Boeden wyraził opinię, że niektórzy agenci tajnych służb NRD myślą obecnie o zemście i że część z nich gotowa jest dopuścić się aktów gwałtu. W Stasi było

około stu tysięcy pełnoetatowych pracowników, z których obecnie większość jest bez pracy - stwierdził Boeden. Całkowity brak perspektywy skłonił wielu spośród nich do wzajemnego wspierania się w celu zapewnienia sobie środków do życia.



Rozwiązana na początku roku Stasi miała na swoich usługach, czy to na etacie, czy też jako informatów, 700 tysięcy ludzi, co stanowiło 4 procent ludności kraju.

W Pekinie zlikwidowano 324 bandy przestępców

W stolicy Chin policja zlikwidowała w listopadzie aż 342 bandy

przestępców. Ta najnowsza operacja pod kryptonimem „Cios pięścią” umożliwiła odzyskanie skradzionego mienia wartości 57000 dolarów.

Pod koniec listopada br. prasa chińska poinformowała, iż w ciągu kilku zaledwie dni rozgromiono w

statno w biały dzień w tym mieście. Czterech zuchwalał bandycki włamał się do sklepu jubilerskiego w Genewie, skąd zrabowali bizeruter o wartości ponad 5 milionów franków szwajcarskich (3,9 miliona dolarów). Wystawę sklepową rozbiłi zwyczajną siekierą.

Niedawno policja zranila jednego z dwóch przestępców, którzy napadli z bronią w ręku na urząd pocztowy. Drugiemu przestępcy udało się zbiec na motocyklu wraz z zagarniętym łupem.

Wzrost przestępczości w dużych miastach

W minionym roku w Stanach Zjednoczonych zanotowano znaczny wzrost przestępczości.

Najwięcej zabójstw zarejestrowano w ub. roku w Nowym Jorku - 2 200, czyli o prawie 300 więcej niż w 1989 r. Na kolejnych miejscach znalazły się: Filadelfia - 525 zabójstw (o 50 więcej niż przed rokiem) i Waszyngton, gdzie zabito 483 osoby, co było rekordowym wskaźnikiem dla stolicy Stanów Zjednoczonych. Pogorszyła się również sytuacja w innym wielkim mieście USA - Dallas, gdzie zamordowany został w 1963 roku prezydent John Kennedy. W 1990 roku dokonano tam 445 zabójstw.

Prasa amerykańska wskazuje, że jednym z głównych przyczyn wzrostu przestępczości w ub. roku była narkomania i łatwy dostęp do broni palnej.

Zabójstwo duchownego prawosławnego

W Moskwie został zamordowany w swoim mieszkaniu przeor Łazarz, sekretarz biskupa mozańskiego Grigorija, jeden z najbliższych doradców metropolity kołomińskiego i krutickiego Juwenalija. Poinformowała o tym gazeta „Izwestia”. Według niezależnej agencji Inter-

fax, Łazarz wchodził w skład specjalnej komisji, utworzonej przez patriarchat moskiewski w celu wyjaśnienia okoliczności zabójstwa ojca Aleksandra Mienna, znanego teologa i kaznodziei rosyjskiego kościoła prawosławnego.

Według oficjalnej wersji milicji, Ihumena Łazarza zamordowano w celu ograbienia jego mieszkania. Agencja Interfax pisze jednak, że z mieszkania nic nie skradziono.

Oficjalnie, śledztwo w sprawie zabójstwa ojca Mienna nie przyniosło jak dotąd wyjaśnienia przestępstwa. Z informacji, pochodzących ze środowisk związanych z nurtami reformatorskimi w rosyjskim kościele prawosławnym wynika, że zabójca został już aresztowany przez milicję, która jednak nie podaje tego do wiadomości ze względu na motywy przestępstwa i domniemywany jego związek ze sporami wewnątrz kościoła. Milicja i KGB nie potwierdziły tej informacji.

Grzywny za stosowanie podsłuchu.

Trwające od prawie 5 lat śledztwo w sprawie zamordowania szwedzkiego premiera Olofa Palmego zakończyło się 20 bm. pierwszymi wyrokami skazującymi. Skazani zostali jednak ci, którzy próbowali wykręcić mordercę z pierwszym szefem ekipy śledczej i całej sztokholmskiej policji Hansem Holmerem na czele. Sąd rejonowy w Sztokholmie uznał ich winnymi nielegalnego założenia urządzeń podsłuchowych w mieszkaniach uchodźców kurdyjskich podejrzanych o udział w zbrodni. Sąd nie przyjął argumentów obrony, że oskarżenia działali w stanie wyższej konieczności. Wyroki są jednak łagodne: Holmer zapłaci grzywnę odpowiadającą wysokości jego trzymiesięcznych zarobków, a pozostali jeszcze mniej. Śledztwo w sprawie zabójstwa Palmego pochłonęło już prawie ćwierć miliarda koron (ponad 40 mln dolarów). Skazany na grzywnę Holmer stwierdził, że nie żałuje swych czynów; jego zdaniem, są nadal szansą na wykręcenie morderców.

Zuchwał włamania w Genewie

Genewska policja zaniepokojona jest gwałtownym wzrostem groźnych napadów dokonywanych o-

Historia sportu żużlowego na Ziemi Lubuskiej (2)

Odejścia i powroty czołowych zawodników

Marek STANISZEWSKI

W ubiegłym tygodniu przedstawił... W ubiegłym tygodniu przedstawił...

Początek lat pięćdziesiątych to zmiany w strukturze polskiego sportu... Początek lat pięćdziesiątych to zmiany...



Na prowadzeniu kapitan Stali Zielona Góra, Alfons Kostusiak

wewnętrznych) na starty w barwach Gwardii... wewnętrznych) na starty w barwach Gwardii...

Niektórzy zawodnicy jak Tadeusz Stercel... Niektórzy zawodnicy jak Tadeusz Stercel...

Już 4 maja 1950 roku odbyły się pierwsze zawody... Już 4 maja 1950 roku odbyły się pierwsze zawody...

W Zielonej Górze zmieniono szyld z KM Unia... W Zielonej Górze zmieniono szyld z KM Unia...

W 1950 roku obie Stale (gorzowska i zielonogórska)... W 1950 roku obie Stale (gorzowska i zielonogórska)...

13.08 w Zielonej Górze w obecności 7... 13.08 w Zielonej Górze w obecności 7...



Jerzy Bloch podpora Stali Zielona Góra

tysięcy widzów, zwyciężyli zawodnicy miejscowej Stali... tysięcy widzów, zwyciężyli zawodnicy miejscowej Stali...

złowców zwyciężył Kaczorowski (Zielona Góra).

20.08 w Ostrowie także wygrała zielonogórska Stal 25 pkt... 20.08 w Ostrowie także wygrała zielonogórska Stal 25 pkt...

Warto przypomnieć, że zawodnicy startowali na motocyklach przystosowanych... Warto przypomnieć, że zawodnicy startowali na motocyklach przystosowanych...

Z drużyny ubył najlepszy zawodnik Jerzy Bloch... Z drużyny ubył najlepszy zawodnik Jerzy Bloch...



Tak wyglądał przystosowany do zawodów na „czarnym torze” motocykl NSU.

W 1952 r. rozwiązano drużynę Gwardii Gorzów... W 1952 r. rozwiązano drużynę Gwardii Gorzów...

Wielokrotnie startował w reprezentacji kraju... Wielokrotnie startował w reprezentacji kraju...

Fatalna sytuacja sprzętowa zmuszała do podejmowania działań i eksperymentów... Fatalna sytuacja sprzętowa zmuszała do podejmowania działań i eksperymentów...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

uczestniczyli motocykliści miejscowej Stali i Gwardii... uczestniczyli motocykliści miejscowej Stali i Gwardii...

18.06.1950 r. w Gorzowie odbyły się zawody o „Stalowy But”... 18.06.1950 r. w Gorzowie odbyły się zawody o „Stalowy But”...

W 1952 r. rozwiązano drużynę Gwardii Gorzów... W 1952 r. rozwiązano drużynę Gwardii Gorzów...

Wielokrotnie startował w reprezentacji kraju... Wielokrotnie startował w reprezentacji kraju...

Fatalna sytuacja sprzętowa zmuszała do podejmowania działań... Fatalna sytuacja sprzętowa zmuszała do podejmowania działań...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...



Czołowi żużlowcy lubuscy. Od lewej: Tadeusz Stercel (Stal Gorzów), Alfons Kostusiak (Stal Zielona Góra) i Kazimierz Wiśniewski (Stal Gorzów).

indywidualnych mistrzostw Polski, zajmując trzynaste miejsce.

Sytuacja stawała się trudna, ale nie zrezygnowano z marzeń o budowie silnego zespołu nad Wartą.

Wielokrotnie startował w reprezentacji kraju... Wielokrotnie startował w reprezentacji kraju...

Fatalna sytuacja sprzętowa zmuszała do podejmowania działań... Fatalna sytuacja sprzętowa zmuszała do podejmowania działań...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”... W zawodach o „Nagrodę Gorzowa”...

GRAMY W BRYDZA

Karta wspomnień

n008b W poprzednim odcinku stwierdziliśmy, że pierwsze lata brydża sportowego na Ziemi Lubuskiej... n008b W poprzednim odcinku stwierdziliśmy, że pierwsze lata brydża sportowego na Ziemi Lubuskiej...

Wśród ludzi tych pionierskich lat, wyróżniliśmy cztery osoby, które wymieniam w kolejności alfabetycznej: Roman Bresiński, Bogumił Kapturkiewicz oraz Lucyna i Stefan Wachnowscy... Wśród ludzi tych pionierskich lat, wyróżniliśmy cztery osoby, które wymieniam w kolejności alfabetycznej: Roman Bresiński, Bogumił Kapturkiewicz oraz Lucyna i Stefan Wachnowscy...

Roman Bresiński - prawnik z zawodu - od początku był niemal stworzony do przewodzenia. Był też prezesem przez 30 lat... Roman Bresiński - prawnik z zawodu - od początku był niemal stworzony do przewodzenia. Był też prezesem przez 30 lat...

Bogumił Kapturkiewicz - najstarszy z całej czwórki - z zawodu księgowy. Zawsze elegancki i niemal majestatyczny... Bogumił Kapturkiewicz - najstarszy z całej czwórki - z zawodu księgowy. Zawsze elegancki i niemal majestatyczny...

Stefan Wachnowski - wieloletni autor „Sałatek brydżowych”, ma szczególny wkład w rozwój lubuskiego brydża... Stefan Wachnowski - wieloletni autor „Sałatek brydżowych”, ma szczególny wkład w rozwój lubuskiego brydża...

Lucyna Wachnowska - człowiek „czarnej roboty”. Niezwykle pracowita i dokładna... Lucyna Wachnowska - człowiek „czarnej roboty”. Niezwykle pracowita i dokładna...

Bardzo gościnna Lucyna, której kuchnia była przednią marką, nie skąpiła głodnym jadła... Bardzo gościnna Lucyna, której kuchnia była przednią marką, nie skąpiła głodnym jadła...

Za tydzień: trochę polityki w brydżu - to we wspomnieniach oraz dalszy ciąg nauki.

Nauka gry w brydża.

Rozpoczynający się dziś cykl, kontynuowany będzie przez szereg tygodni... Rozpoczynający się dziś cykl, kontynuowany będzie przez szereg tygodni...

Na pierwszym miejscu w hierarchii ważności przedstawia się następująco: as - oznaczony w skrócie - A, król - K, dama - D, walet - W, dziesiątka - 10, dziewiątka - 9, ósemka - 8, siódemka - 7, szóstka - 6, piątka - 5, czwórka - 4, trójka - 3, dwójka - 2.

W brydżu w przeciwieństwie do innych gier karcianych nie używa się takich określeń jak: żołędz, dzwonek, wino czy czerwien... W brydżu w przeciwieństwie do innych gier karcianych nie używa się takich określeń jak: żołędz, dzwonek, wino czy czerwien...

Piotr MIECHOWICZ

Prawą marsz

Kierunek - nasz parlament

Startowaliśmy po czerwcu 89 od naszego premiera i koalicyjnego rządu... Startowaliśmy po czerwcu 89 od naszego premiera i koalicyjnego rządu...

„przodującej sile narodu” pozostały jedynie ślady podków... „przodującej sile narodu” pozostały jedynie ślady podków...

Podzieliło się środowisko solidarności... Podzieliło się środowisko solidarności...

czyli wprowadzaniem na polityczną scenę rozwiązań i instytucji... czyli wprowadzaniem na polityczną scenę rozwiązań i instytucji...

zdjęcia z... Liczyć się będą programy, umiejętność przekonania elektoratu racjonalnymi argumentami... zdjęcia z... Liczyć się będą programy, umiejętność przekonania elektoratu racjonalnymi argumentami...

bnie KPN. Być może doczekamy się gorących polemik Mazowieckiego z Kaczyńskim i Moczulskim z Tymińskim... bnie KPN. Być może doczekamy się gorących polemik Mazowieckiego z Kaczyńskim i Moczulskim z Tymińskim...

Edward J. MINCER



Coś innego na „Poświętach...”

Stare przysłowie mówi: Święta, święta i po świętach... — i ma swoje racje! Poświętowaliśmy sobie dość solidnie i długo, odczytu to nasze talie, biodra i — oczywiście — wątroby, pora na mały odpoczynek zarówno dla przeciętnej, nieco świątecznymi frykasami i anizumu i mocno nadszarpniętą kieszenią. A więc przez kilka dni zafundujmy sobie trochę postnego jedzenia — wyjdzie to na dobre, a więc na zdrowie i nam — i naszym finansom.

Kapuśniak z kiszzonej kapusty

Do garnka wlewamy wodę (ilość zależy od ilości domowników i ich apetytów) dajmy 2-3 ziarnka czarnego pieprzu, mały listek laurowy i wszystkie „łodówkowe resztki” — oczywiście drobniutko pokrojone. Gdy się wszystko lekko podgotuje, dodajemy pokrojone w drobną kostkę ziemniaki niech się wszystko razem powoli, na małym ogniu gotuje. W oddzielnym garnuszku (ważne!) gotujemy posiekaną, kiszoną kapustę (gdy za kwaśna, parzymy ją wrzątkiem na sicie). Do prawie miękkich ziemniaków dajemy ugotowaną kapustę wraz z wodą, w której się gotowała, łyżkę lub dwie koncentratu pomidorowego, zupę doprawiamy do smaku wg własnych upodobań solą, niewielką ilością pieprzu, przyprawą Jarzynka lub Vegeta. Wspaniała do wszystkich kapust była kiedyś przyprawa „Myśliwska”, ale gdzie ją teraz można kupić? Jeżeli lubimy zawiesiste zupy, możemy zrobić zrumienioną na złoty kolor zasmażkę ze smalcu i maki (niezbyt zdrowo, ale smalec najlepiej pasuje, jest najsmaczniejszy) — ale gdy w czasie gotowania kapuśniaku dodamy do niego resztki sosów czy pozostałą resztkę bigosu względnie kapusty z grzybami — zupa powinna być dostatecznie gęsta i nie trzeba robić zasmażki.

Do takiego kapuśniaku podajemy chleb, skońnię pokrojoną bagietkę lub plasterki paryskiej bułeczki a na deser — budyń lub kaszkę mannę (ewentualnie kaszkę kukurydzianą) z soki malinowym lub wiśniowym. To będzie lekkostrawny i bardzo apetyczny, pościółkowy posiłek.

Przepis na pasztet

Na patelni, na niewielkiej ilości dobrego oleju smażymy dwie, trzy średniej wielkości cebule na lekko złoty kolor, kto lubi, może razem z cebulą podsmażyć wątróbkę, można też wątróbkę dać surową. Przez maszynkę do mięsa przepuszczamy wyjęte z rosółu jarzyny, podrobki, skórki, wątróbkę, cebulę — masę mielimy dwukrotnie, dodajemy do niej 6-8 łyżek tartej bułki, dwa — trzy jajka, albo same białka jeżeli zostały z pieczenia np. drożdżowego ciasta — masę przyprawiamy na pikantnie solą, mielonym pieprzem, słodką papryką, odrobiną cukru — można dodać małą łyżeczkę przypraw Jarzynka lub Vegeta a także trochę majeranku. Po dokładnym wymieszaniu, doprawieniu do smaku wg indywidualnego gustu, masę wykładamy do formy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką. Kto lubi — może dno formy przybrać paseczkami stoniny lub świeżego boczk — jak w pasztecie mięsny. Pieczemy w dobrze nagrzanym piekarniku około godziny, po wyjęciu i sprawdzeniu (patyczkiem — musi być suchy) że pasztet jest wypieczony wykładamy na długą deseczkę lub stolnicę — niech wystygnie.

Taki jarzynowy pasztet podajemy na kolację wraz z jakimś pikantnym sosem, keczupem, marynatami, sałatką z czerwonej papryki i cebulki lub sałatką z czerwonej papryki i zielonego groszku albo po prostu z kiszonym ogórkiem. Do tego pieczywo, masło i świeżo parzona, mocna herbata. Doskonałe, lekkostrawne a przy tym naprawdę pyszne jedzenie.

No — i jeszcze przepis na coś słodkiego. W sklepach cukierniczych są sterty ciast i ciastek, różnych jakościowo, też drogie. Pieczony w domu ciasto ma jedną, wielką zaletę — jest jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny — i zawsze świeży!

Teraz, w okresie karnawału, najbardziej smakują pączki, faworki a nawet (szczególnie dzieciom) racu-

Na obiady, zamiast „dojadania resztek” — bo to i niezbyt apetyczne, i zupełnie niezdrowe — proponuję lekkie, smaczone, jednolite, smakowite, i wygodne potrawy.

Jeżeli zostały nam w lodówce kawałki podsuszonych wędlin, boczków, resztki pieczeni z sosem, odrobina bigosu, trochę wigilijnej kapustki z grzybami — itp. — wykorzystajmy to wszystko i ugotujmy wspaniałą kapuśniaczkę.

DOMOWA GAZETA NOWA

Nadzienienie z orzechów

Zmielone przez przeznaczoną do tego celu maszynkę orzechy lekko ucieramy z cukrem — pudrem, dodajemy trochę skórki pomarańczowej, oplukanych w ciepłej wodzie rodzynek i małą łyżeczką rumu lub ponczu na rumie — masa powinna być gęsta.



Pączki domowe

Trzy szklanki maki tortowej, pół szklanki cukru, 6 żółtek, 1/3 kostki masła lub dobrej margaryny, 3/4 szklanki mleka, 8 deka drożdży, dwie łyżki spirytusu, szczypta soli — i, kto lubi — olejek lub cukier waniliowy.

Do smażenia pączków — kilogram smalcu!

Do miski przesiewamy mąkę i ustawiamy w ciepłym miejscu. Mleko podgrzewamy, dajemy dwie czubate łyżki z odsianej maki, dwie łyżki cukru, mieszamy — niech wszystko rośnie. W tym czasie topimy masło. Żółtka ucieramy z resztką cukru na kogel — mogel, do maki — która się wygrzała, dajemy wyrośnięte drożdże, utarte jajka, wlewamy spirytus, zapach — i wyrabiamy ciasto. Są dwie szkoły wyrabiania ciasta drożdżowego — drewnianą kopyścią i ręką — każda pani domu ma swój, niezawodny sposób i wyrabia tak, jak jest jej najwygodniej. Gdy się składniki połączą, dodajemy roztopiony, chłodny tłuszcz i raz jeszcze wyrabiamy aż się składniki połączą. Tajemnica dobrych pączków tkwi w wyrobieniu ciasta, gdy gotowe — ciasto lekko oprusamy mąką, przykrywamy lnianą ściereczką, stawiamy w ciepłym miejscu — niech rośnie. Gdy zauważymy, że ciasto podwoiło swoją objętość, lekko dłońmi je oduracamy by trochę opadło i pozostawiamy przykryte, w ciepłym miejscu — do ponownego wyrośnięcia. Gotowe już ciasto wykładamy na posypaną mąką stolnicę, dzielimy na dwie — trzy części, formujemy grube wałki, odkrawamy z nich jednakowej wielkości porcje ciasta, formujemy pączki, nadziewamy i miejscem zlepiania układamy na deseczce — niech rosną. Gdy mamy uformowane wszystkie pączki — wstawiamy do rozgrzania tłuszcz — najlepiej w płaskim, szerokim rondlu, a gdy gorący (sprawdzamy, wrzucając kawałek ziemniaka lub odrobinę ciasta gdy natychmiast wypłynie — tłuszcz gotowy) kładziemy pączki w takiej ilości by swobodnie pływały i natychmiast przykrywamy naczynie. Zrumienione — odwracamy, smażymy drugą stroną ale, już bez przykrycia. Wyjmujemy łyżką cedzakową lub łopatką na tacę lub talerz wyłożony grubą warstwą ligniny — odsączone z nadmiaru tłuszczu posypujemy cukrem pudrem z wanilią lub lukrujemy glazurą cytrynową, rumową, arakową...

Glazura do pączków

Niepełną szklanekę cukru zalewamy trzema dużymi — lub sześcioma małymi łyżkami wody i gotujemy do momentu pełnego rozpuszczenia się cukru. Gdy glazura jest klarowna, dodajemy pół łyżeczki kwasu cytrynowego, albo pół łyżeczki esencji rumowej względnie arakowej i jeszcze chwilę gotujemy. Po zdjęciu z ognia naczynie z glazurą stawiamy do innego, wypełnionego zimną wodą, szybko mieszamy — by zbieła, a jeżeli jest zbyt gęsta — dodajemy odrobinę wody i lekko podgrzewamy. Ciepłe pączki maczamy całe w glazurze, natychmiast wyjmujemy i układamy dekoracyjnie na dużym talerzu.

Tłuszcz do smażenia pączków studzimy, następnie wlewamy do niego szklanekę gorącej wody i odstawiamy do zastygnięcia, zimny tłuszcz zbieramy z wierzchu (w wodzie osadzą się wszystkie resztki i spalone cząstki ze smażenia) — i możemy go użyć raz jeszcze w połączeniu ze świeżym tłuszczem do następnej partii pączków, albo do smażenia faworków. Gdy chcemy sprawić sobie i najbliższym wspaniałą podwieczorek, proponuję do świeżych pączków podać czerwone, grzane wino — lekko rozcieńczone wodą, z korzeniami (goździk, cynamon) i niewielką ilością cukru — niezapomniana, wspaniała uczta w długie, zimowe popołudnia. Zycze, by się pączki udaly — smacznego!

EWA ASZKIEWICZ

Porady babuni

Świeże plamy z kawy i kakao usuwamy posypując je solą kuchenną. Sól wcieramy w tkaninę szmatką. Następnie splukujemy i smarujemy zaplamione miejsce jakimś środkiem piorącym, po czym zmywamy gorącą wodą. Plamy z owoców na bieliźnie pościelowej przecieramy roztworem amoniaku i wody w proporcji pół na pół, a następnie pierzemy. Plamy z tłuszczu usuwamy: jeżeli są one na tkaninach odpornych na wysokie temperatury, posypujemy je talkiem, a później kładziemy od spodu i na wierzch bibułę i prasujemy gorącym żelazkiem. Świeże plamy z tłuszczu wystarczy posypać solą kuchenną i wcierać ją w tkaninę szmatką tak długo, aż plama zniknie.

* * *

Gdy nowe buty ocierają nam pięty i uwierają w palce, a na dodatek pieką, można spróbować następującego sposobu. Całe wnętrze bucików posmarować spirytusem denaturowym i włożyć buty na nogi.

* * *

Odświeżenie starej sprutej włóczki. Gotujemy w dużym garnku wodę, przykrywamy go gazą i kładziemy na nią motki włóczki. Pod wpływem pary, włóczka stanie się wilgotna i rozprostuje się.

Amerykanie spożywają coraz więcej mięsa, zwłaszcza drobiu

Wyraźnie rośnie apetyt Amerykanów na mięso co spowoduje, że w 1991 roku spożycie na jednego mieszkańca wyniesie 104 kilogramy i wzrosnie o 2,7 kg w porównaniu z rekordowym tegorocznym poziomem.

Spożycie mięsa w USA rośnie od wielu lat, chociaż preferencje mieszkańców zmieniają się. Zwiększa się popyt na drób, natomiast nieznacznie spada na wołowinę i wieprzowinę.

Klienci amerykańscy płacą w tym roku rekordowe wysokie ceny za wołowinę i wieprzowinę z powodu niewystarczających dostaw na rynek „czerwonego mięsa”. Przewiduje się, że w przyszłym roku ceny detaliczne utrzymają się na poziomie br.

W tym roku spożycie drobiu w USA wyniesie 31,6 kg na osobę, zaś w przyszłym — jak przewiduje się — wzrosnie do 33 kg. Spożycie wołowiny w 1991 r. szacuje się na 30,7 kg i wieprzowiny 28 kg.

Kłopoty z boskim napojem

Właściciele plantacji winogron we Francji zacierają ręce licząc na znaczne zyski. Natomiast zatrudnieni w przemyśle winiarskim mają właściciele firm zajmujący się produkcją i sprzedażą szampańską i wielu gatunków win.

Ceny winogron we Francji wzrosły w tym roku o 20 proc., a w roku ubiegłym o 13 proc. Główna przyczyna to mniejsze zbiory, w tym roku o ok. 10-13 proc.



„Przekreślony kłos”

Chleb to podstawa naszego żywienia. Jednak nie wszyscy mogą go jeść. Z jadłospisu wielu osób, głównie dzieci, wyeliminowany został przez chorobę trzewną (celiaką). Nieprzeżeranie diety powoduje bardzo poważne zaburzenia w organizmie. Kłopoty z tym związane stara się zmniejszyć Piekarnia Bezglutenowa Gluteland-ex w Warszawie, której właścicielem jest Fundacja Pomocy Osobom na Diecie Bezglutenowej „Przekreślony Kłos”.



W ten sposób koszty produkcji wina rosną, a tymczasem jego spożycie we Francji systematycznie spada. Część Francuzów zamiast tradycyjnego wina stołowego, do obiadu używa wody mineralnej, a z drugiej strony wino wyperane jest przez piwo i mocne trunki.

Cała nadzieja w eksporcie. Za granicę sprzedano zeszłorocznych zbiorów 38 proc. całej produkcji szampańskich i win. Przed 10 laty wyeksportowano 30 proc. całej produkcji.

Na rynku światowym win rośnie jednak konkurencja, z którą firmom francuskim tym trudniej będzie walczyć w sytuacji, gdy w tym roku cena winogron wzrosła o 20 proc. Wśród najgroźniejszych rywali niespodziewanie na czele znajduje się W. Brytania, a za nią Stany Zjednoczone i Republika Federalna Niemiec.

Na czele światowej listy eksporterów win znajdują się obecnie również Szwajcaria, Włochy, Belgia, Holandia, Australia, Kanada i Japonia.

Gdy nie uda się obniżyć kosztów produkcji, w najbliższych latach szampański i wina francuskie mogą utracić zajmowane od wieków czołowe miejsce na rynku światowym.

Przepełniony aparat ustala wysiłek organizmu ludzkiego

Osoby pragnące schudnąć mogą to obecnie uczynić bez zagrożenia dla własnego zdrowia i na całkowicie naukowej podstawie. Tak utrzymuje japońska firma „Tanita”, która zbudowała uniwersalny przenośny licznik kalorii, jakie spala organizm ludzki.

Niewielki aparat elektroniczny, który przymocowuje się do zwykłego paska, rejestruje ruchy człowieka. Wprowadzone do niego dane o wieku, płci i wadze posiadacza przyrządu umożliwiają błyskawiczne obliczenie nakładów energii w określonym czasie. Wyniki ukazują się na małej tablicy świetlnej.

Nowość umożliwi milionom zwolenników smukłej sylwetki zbliżenie się do swego ideału, w pełni kontrolując straty i zyski na tej ciernistej drodze. Umożliwi też wyeliminowanie męczących głodówek, stosowanych przez wielu zwolenników schudnięcia, którzy dążąc do pozbycia się nadmiernej wagi często powodowali jedynie osłabienie organizmu i obniżenia jego aktywności ruchowej, osiągając odwrotny od zamierzonego efekt. Przyda się również sportowcom — amatorom, korzystającym dotychczas z systemów skomplikowanych obliczeń straconych sił na podstawie licznych i niedokładnych tabel.

MODA Małe czarne — aksamitne

Tegoroczny karnawał lansuje kreacje nablyszczane i naszywane kolorowymi cekinami. Każda z pań powinna sobie zafundować żakiet z aksamitu, który również dominuje w modzie. Musi on być mały z lekko podkreśloną krawędzią, blisko ciała. Jest to kolejny przebież karnawału. Do tego spódnica z brokatu, jedwabiu lub też tafty, dużo pięknej dużej biżuterii w kolorze złota i humor powinien dopisać na całą noc. Przyjemnej zabawy.



„Bóg wynagrodzi Irakowi” BUSH: IDZIE DOBRZE

Prezydent Saddam Husajn dokonał w środę inspekcji kilku miejsc na linii frontu irackiego. Przywódca Iraku zapewnił dowódców odwiedzanych jednostek, że wróg unika starć lądowych a 10.000 nalołów powietrznych pociągnęło tylko 90 ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej.

Minionej nocy Irak przeprowadził trzy nowe ataki raketowe na centralną i wschodnią część Arabii Saudyjskiej, ale pociski Scud nie zdołały przebić się przez amerykański system antybalistyczny. W drodze przed północą amerykańskie rakiety „Patriot” zniszczyły irackiego Seuda nad północnym Izraelem, udaremniając powtórzenie się workowej tragedii z Tel Awiwu. Tym razem obyło się bez ofiar w ludziach i zniszczeni materialnych i ludność Izraela, żyjąca w ciągłym napięciu odetchnęła z ulgą.



Cwiczenia „Marines” przed atakiem lądowym. Fot. Newsweek



Skutki uderzenia pocisku „SCUD” Fot. Newsweek

Od początku wojny Irak wystrzelił na Arabię ponad 20 rakiet, ale wszystkie zostały zniszczone albo kontrolowane w locie przez amerykański system antybalistyczny, spadły na bezludną pustynię lub do morza.

bombardowania. Wszystkie tego rodzaju obiekty, jak twierdzą, zostały wzniezione według projektów, w których wzięto pod uwagę wysoką odporność konstrukcji na eksplozję bomb i rakiet. Żelbetonowe schrony zostały umieszczone pod ziemią a na powierzchni rosną lasy drzew eukaliptusowych, doskonale maskujące te fortyfikacje. Bunkry są połączone ze sobą doskonałym systemem telekomunikacyjnym. Wszystkie z nich mogą pomieścić czolgi, wyrzutnie rakiet, samoloty i inny sprzęt wojskowy. Sa też umocnienia wykute w skalistych wzgórzach.

wanego Kuwejtu. Obecnie kierowana przez USA koalicja zamierza zwiększyć tempo, dokonując — jeśli niebędzie pogodne — 3 tys. lotów dziennie. Od środy nad Irakiem jest słoneczna pogoda. Samoloty brytyjskie zbombardowały pozycje irackiej gwardii republikańskiej — elitarnych jednostek sił zbrojnych Bagdadu. Wojska irackie poniosły duże straty i nie stawily poważniejszego oporu lotnictwu brytyjskiemu.

Radio bagdadzkie podało w czwartek, że siły amerykańskie w Zatoce Perskiej zaatakowały we wtorek dwa irackie tankowce nafłowe i ostrzegło przed skażeniem atmosfery.

Lotnictwo sojuszników zmienia cele i zamierza obecnie zniszczyć taktyczną ostoję Saddama Husajna, w tym jego elitarne siły lądowe i linie zaopatrzeniowe do okupo-

Strony walczące podają rozbieżne dane o stratach lotnictwa alianckiego w wojnie o Kuwejt. Według informacji lotniczych sił sprzymierzonych, koalicja antyiracka straciła do czwartku rano 24 samoloty bojowe w czasie wykonywania zadań nad Irakiem.



Marynarka wojenna USA potwierdziła, że startujący z lotniskowca amerykański samolot bojowy poważnie uszkodził tankowiec iracki i zniszczył trzy uzbrojone poduszki. Amerykanie podali, że tankowiec „Al Mutanabbi”, uzbrojony w działa przeciwlotnicze, spełniał rolę statku wspierającego poduszki.

W Paryżu poinformowano, że w czwartek rano lotnictwo francuskie stacjonujące w Arabii Saudyjskiej przeprowadziło pierwszy nalot na irackie pozycje militarne. Celem francuskiego ataku były jednostki zmechanizowane wchodzące w skład irackiej gwardii republikańskiej stacjonującej w pobliżu granicy z Kuwejtem. Celem drugiego czwartkowego nalotu były irackie pozycje artyleryjskie na południu Kuwejtu. Wszystkie francuskie maszyny bojowe powróciły bez strat do bazy.

Natomiast według Bagdadu, Irak zerzelił 169 samolotów alianckich i dziesiątki rakiet manewrujących. Do niewoli irackiej miało się dostać 23 pilotów alianckich.

Tajlandczy, którzy przebywali na kontraktach w Iraku oświadczyli, że nie są wcale zdezorientowani. Ź betonowe bunkry, które sami budowali, wytrzymują ciężkie

stawić mu czoła i zwyciężyć, nawet przy użyciu słabszych środków, tak jak ich przodkowie” — powiedział Husajn.

W ostatecznym rozrachunku, kontynuował Saddam, o losie bitwy zdecyduje wytrwałość i cierpliwość, a wola walki u Irakijczyków jest większa.

Przywódca Iraku zapewnił rodaków, że wszelkie straty materialne zostaną powetowane a Bóg wynagrodzi Irakowi poświęcenia przyszłą stabilizacją i pomyślnością gospodarczą.

„Po tygodniu wspólnych działań sprzymierzonych z zadowoleniem donoszę, że operacja „Pustynna Burza” prowadzona jest zgodnie z planem” — powiedział prezydent USA George Bush na spotkaniu oficerów rzerwy.

Oświadczył, że ataki bombowe lotnictwa alianckiego starty z powierzchni wiele lotnisk irackich, zapewniły Stanom Zjednoczonym przewagę w powietrzu. Ambicje nuklearne Saddama Husajna poniosły fiasko. Jego prace nad budową bomby nuklearnej zostały zahamowane na długi czas.

Irak zagroził w środę, że w „zdecydowany sposób odpowie” państwu arabskim leżącym w Zatoce Perskiej, które zezwalają kierowanym przez USA siłom alianckim na ataki lotnicze i raketowe ze swego terytorium na Irak. Dotychczas Irak kierował groźby tylko do Arabii Saudyjskiej.

Użytkownicy Alpo... Zielonogórska Głogowska Gorzowska

PIĄTEK, 25 STYCZNIA PAWŁA, MIŁOSZA Słońce wzejdzie o 7.27, zajdzie o 16.10. SOBOTA, 26 STYCZNIA PAULI, POLIKARPA Słońce wzejdzie o 7.25, zajdzie o 16.12. NIEDZIELA, 27 STYCZNIA ANGELI, PRZYBYŚLAWA Słońce wzejdzie o 7.23, zajdzie o 16.14. Do końca roku pozostało 338 dni.

SPODNIE - TAJLANDIA CENA 78.000 ZŁ czarne — niebieskie Spódnice — 60.000—65.000 zł Spodnie dziecięce — 45.000 zł Koszule USArmy — 53.000 zł Zaprasza Hurtownia — Racula 167 B (k/Zielonej Góry) 870-Z

INSTYTUT BADAŃ I EKSPERTYZ NAUKOWYCH w Gorzowie Wlkp., ul. Lorkietka 29 PRZYJMUJE ZAPISY NA JĘZYKI: — angielski i niemiecki dla początkujących. Informacje: tel. 28-913. AK-86

SOBOTA 26 stycznia W trakcie okolicznościowych bali w Zielonej Górze i Głogowie poznamy asów sportu 1990 roku w plebiscytach „Gazety Nowej”. (Szczegóły na str. 9)

Z KRAJU W SEJMIE: Porządek dnia obejmował pierwsze czytanie projektu ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego. Zwolnienicy i przeciwnicy tego projektu zorganizowali przed parlamentem swoje manifestacje. Sejm zajął się również poprawkami Senatu do projektu ustawy o kombatantach oraz omówił zagadnienia związane ze spółdzielczością. Porządek dzienny rozszerzono o punkt dotyczący zmiany na stanowisku prezesa NBP.

Twój komputer MONARCH/IBM/AT MONARCH hit 91 — niezbędny w hurtowni, składzie celnym, wypożyczalni kaset — w każdej małej firmie KOMPUTER KOMPATYBILNY z IBM PC — MONARCH XT 88/10/640 KB RAM — 7 mln zł — MONARCH AT 286/12 1 MB RAM HD 40 MB — 10,5 mln zł — MONARCH ATB 386/25 1 MB RAM HD 40 MB — 17,6 mln zł ● DUKARKI SEIKOSCHA, SP 2000/195 ZM/S/10 — 3 mln zł ● DUKARKI SEIKOSCHA, MP-5350/300/S/15 — 7,4 mln zł ● SIECI NOVELL — licencjonowane, oprogramowanie firmy MICKROSOFT ● Instalacja natychmiastowa, gwarancja, serwis. U. Parkowa 39, 66-412 Gorzów, tel. 324-989 lub 323-974, fax 323-751, telex 0445481 Biuro Informacyjne: Zielona Góra, tel./fax 646-23

BIGAT ZIELONA GÓRA, ul. Boh. Westerplatte 9, tel. 720-11 w. 207, fax 35-32 Poświęteczna obniżka cen TV JVC 21” — 5.900.000, VIDEO TENSAI — 3.300.000, VIDEO SANYO, HITACHI — 4.150.000, Zestaw satelitarny UNIDEN — 5.450.000, oraz po równie atrakcyjnych cenach sprzęt audio-video renomowanych firm światowych GRUNDIG, SIEMENS, NOKIA, SONY, HITACHI, SANYO, TOSHIBA. PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ. Zapraszamy

Republiki bałtyckie: Protesty i współczucie

Parlament Europejski w Strasburgu potępił w czwartek przemoc zastosowaną przez oddziały radzieckie wobec obywateli republik bałtyckich - Litwy i Łotwy, które dążą do uzyskania niepodległości.

Vytautas Landsbergis wystosował apel do prezydenta ZSRR. W telegramie stwierdza się, że Gorbaczow „powinien wydać rozkaz wycofania jednostek armii radzieckiej z okupowanych budynków”.

LOTWA

Prokuratura republiki łotewskiej oświadczyła, że tak zwany Komitet Ocalenia Narodowego może istnieć na Łotwie, jako organizacja społeczna.

„Skarb” kina

Amerykańska Akademia Sztuki i Nauki Filmowej przyznała Sofii Loren honorowego Oscara, uznając ją za „jedną z prawdziwych skarbów kina światowego”.

Honorowego Oscara Sofia Loren otrzymała 25 marca podczas uroczystości wręczenia nagród Akademii. Sofia Loren wystąpiła w 59 filmach, w tym w „Malżeństwie po włosku”.

SKOT pod ambasadą USA

Warszawianie jadący Al. Ujazdowski mogli zaobserwować stojący od rana pod gmachem ambasady amerykańskiej transporter opancerzony.

Rzecznik prasowy ambasady poinformował, że „jest to kolejny przykład nieustającej i pogłębiającej się współpracy między rządami polskim i amerykańskim”.

Prymas w Paryżu

Od środy przebywa w Paryżu Prymas Polski kardynał Józef Glemp. W czwartek przeprowadził rozmowę z nuncjuszem apostołskim arcybiskupem Lorenzem Antonietim.

Mongolia: Powrót do świata

W środę w Białym Domu odbył się pierwsze spotkanie przedstawicieli władz mongolskich i amerykańskich.

Po rozmowach odbyła się uroczystość podpisania nowego układu o współpracy gospodarczej oraz naukowo-technicznej, a także umowy międzynarodowej do szczegółowym uzgodnieniem sytuacji w Zatoce Perskiej.

W Korei optymizm

Ekonomiści południowokoreańscy przewidują w tym roku wyższe niż w ubiegłym tempo rozwoju gospodarczego - mimo wojny w Zatoce Perskiej i recesji w gospodarce państwa rozwiniętych przemysłowo.

Tłok na „zielonej granicy” Przodują Rumuni

Od pierwszych powojennych lat nie było takiego ruchu na „zielonej granicy” w województwach szczecińskim i gorzowskim.

Wśród uciekinierów najliczniej reprezentowani byli Rumuni - zatrzymano ich 173. Ponadto udało się również próby nielegalnego przekroczenia granicy m.in. 34 Pakistańczykom, 28 Etiopczykom oraz 22 Albańczykom.

Czołgi na sprzedaż w ZSRR

W czwartek w Moskwie na terenie wystawy osiągnięć gospodarczych ZSRR rozpoczęła się pierwsza w historii wyprzedaż sprzętu wojskowego, który został przystosowany do wykorzystania w gospodarce.

Jak oświadczył szef wojsk zaplecza Armii Radzieckiej, gen. Władimir Archipow, na aukcję wystawione zostały rozbrojone czołgi, pojazdy pancerne, cysterny, dźwigi oraz wiele innego sprzętu.

Zdaniem Wł. Archipowa, ceny wywoławcze są przystępne np. różnego typu czołgi można nabyć już za 65 tys. rubli, a najdroższy wyceniony został na 120 tys. rubli.

Załatwię pracę na Zachodzie...

Stanisław Janczyński, skrytka pocztowa nr 27 w Choszcznie - na ten adres nadsyłali zgłoszenia kandydaci do pracy na Zachodzie: kobiety gotowe zarobkować w Anglii i mężczyźni - szukający zatrudnienia w Niemczech.

Prokurator Rejonowy w Choszcznie na wniosek tamtejszej policji zastabował 23 bm. areszt tymczasowy wobec 37-letniego organizatora interesu, mieszkańca Choszczyna - Stanisława Janczyńskiego.

O skali przestępstwa świadczyć może fakt, że w czasie przeszukiwania w jego mieszkaniu policjanci znaleźli 233 dowody wiat (od osób z całego kraju) na łączną sumę około 20 milionów zł oraz 27 paszportów, które przyjmował do wzięcia.

Cenowa karuzela

Po raz kolejny w styczniu pojawiły się nowe ceny. Litr mleka w różnych miejscowościach woj. gorzowskiego kosztuje od 2.400 do - nawet - 2.900 zł. Marża sklepu waha się w granicach 400-900 zł na litrze mleka i 750-800 zł na kostce masła.

Ostatni raz Okręgowy Spółdzielnia Mleczarska w Gorzowie podniosła cenę zbytu 13 stycznia: 2.500 zł za litr mleka 3,2 procent, 2.100 zł - za miękko 2,5 proc. i 22 tys. zł za kilo masła.

Gwałcił dzieci!

W Zaganiu, upodlegzony umysłowo, nigdy nie pracujący 24-letni mężczyzna, dokonywał czynów lubieżnych na nieletnich dziewczynkach. W przeciagu półtora roku zwabił do swojego mieszkania trzy uczennice ze szkół podstawowych.

Gdzie jest samochód?

W noc z 10 na 11 stycznia br. z hazy PSK w Zielonej Górze przy ul. Wałki Młodej zginął samochód ciężarowy Jelcz-317 (nr rej. ZGA 552A) wraz z naczepą (nr rej. ZGP 451Y). Kabina samochodu była koloru zielonego, błotniki brązowe.

Osoby mogące udzielić informacji na powyższy temat są proszone o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komisariatem Kolejowym Policji w Zielonej Górze, ul. Walki Młodej 39, pokój nr 5, tel. 616-16 wewn. 280 w godzinach 8-16.

MADA poleca: zabawki, artykuły codziennego użytku, sprzęt audio-video - HURT, DETAL. Telewizor „Sony” 19 cali - 6.600.000 zł.

RÓŻNE: MEBLE kuchenne, pokojowe, komplety wypoczynkowe swarzędzkie oraz AGD oferuje sklep w Koźuchowie, ul. Zielonogórska 8. 877-Z

SUPEREXPRESS: FSO 1500, 1984 - sprzedam. Czerwieńsk, Graniczna 13a/4. 905-Z

HOLANDIA! „Jana - Tours” Agency zaprasza do: Amsterdam - Rotterdam - Haga

FIAT TIPO, MAZDA, AUDI, VW NOWE AUTA SZYBKE TERMINY DOSTAW

OKAZJA! Tanio sprzedam stragan - walizka - Nowy!!! Zielona Góra, Podgórska 101 C. 913-Z

WADAR AUTO - HANDEL Sprzedaj samochodów osobowych i dostawczych produkcji zachodniej.

JAN ROBAK członek POW, obrońca Lwowa, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, więzień łagrów sowieckich, kawaler Krzyża Niepodległości

HURTOWNIA FONOGRAFICZNA „ARKADIA” poleca: - kasety magnetofonowe Najniższe ceny.

Zielonogórska Gorzowska Głogowska GAZETA NOWA REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny - Andrzej Buck, zastępcy: Redaktor naczelny - Andrzej Cudak, Konrad Stangiewicz i Mieczysław Wiechowicz.

MISZMASZ

Z DZIEJÓW GRZECHU

Z tygodnika „Wprost” (nr 1): „Około 200 gorzowianek uprawia prostytucję — twierdzi policja w tym mieście... Te najbardziej luksusowo obsługują klientów we własnych, nierzadko komfortowo urządzonej mieszkanie, inne — urządzają w hotelach i zajazdach. Najwięcej nieletnich dziewcząt pracuje w motelach. Tylko współczuć!

NIE JEST EKSPERTEM

Wojciech Zukrowski, autor m.in. „Zapachu psiej sierści” i innych epatujących erotyką utworów, wyznali w tym samym n-rze „Wprost”: „W sprawach burdelowych nie mogę się wypowiedzieć jako autorytet”. „A szkoda...”

SYRENY TO NIE LEGENDA!

Donoszą „Skandale” (nr 1), informując: „W żółdki rekin, upolowanego na Morzu Karaibskim, znaleziono szkielet rusaiki. Co więcej, syrena posiadała narządy płciowe, pozwalające współżyć z mężczyzną”. Czyżby to była polska Syrena, co to opuściła żółtą wodę już zaniesioną? A co z potomstwem?

RUCH W INTERESIE

Pod takim tytułem Jan Poprawa w I numerze „Przeglądu Kulturalnego SEOWC” omawia aktualną sytuację w polskiej kulturze, pisząc m.in.: „Był to jak można się chochy z tego niekompletnego wykazu zorientować, rok rysujących się perspektyw systemowych. Rok, w którym zaczął działać rynek, w którym zaczęła się sprawadzać społeczna przydatność niektórych zjawisk artystycznych i upowszechniających je instytucji z naturalnych powodów opadających na dno, wszelkich hierarchii (także zainteresowania) festiwalu w Zielonej Górze”. No, no, nie byłoby tego tak bardzo pewni... Wszak piosenka nie zna granic i nie uznaje żadnych barier.

OPTYMISTYCZNIE

Tygodnik „Film” (nr 2) informuje z Gorzowa: „Seminarium „Noblistów w kinie” uświetniło jubileusz 25-lecia DKF „Megaron”, działającego pod patronatem Wojewódzkiego Domu Kultury i z Zielonej Góry: „Nie wszystkie kina padają: Estrada Ziemi Lubuskiej uruchomiła dawne kino „Włokniarz” w Hali Ludowej”. Niestety, nie nie wiemy o skali społecznego zainteresowania tymi wydarzeniami.

ARTYŚCI I AUTORYTETY

W tygodniku „Nie” (nr 2) spis „Artystów Rzeczypospolitej i Jej Autorytetów Moralnych” a w nim m.in.: Rinn Danuta (kopiec „Solidarności”), Zelnik Jerzy (faraon), Reszczyński Wojciech (konduktor osobowego), Wierzbicki Piotr (gnidołap) i Piórowski Walerian (demograf). W spisie zabrakło hasła: Urban Jerzy (szubrawiec — według określenia Jerzego Waldorffa)...

POECI — ICI SAMOI... UCIE

Na „Spalony raj”, antologię młodej poezji religijnej pod redakcją ks. J. Sochoń, powołuje się m.in. Edward Balcerzan w szkicu „Poezja jako samopoczucie (Pokolenie 76)” opublikowanym w 1 zeszytu dwumiesięcznika Instytutu Badań Literackich PAN „Teksty drugie”, konstatając m.in.: „Jeżeli jest tak, iż poeci pokolenia 76 piszą dużo wierszy o tematyce religijnej, operujących biblijną scenerią i kościelną frazeologią, a jednak trudno im przekazać swoiście religijne treści, jeżeli tedy ich liryka bywa — by posłużyć się tytułem tomu Czesława Marcjaniec — „modlitwą oszukanym”, to być może religia zastępnym jest tutaj coś innego, i może określa się wobec wartości zewnętrznych?”. Znając zielonogórskiego poetę można z całym przekonaniem wykreślić ten pytajnik.

GIOS ZNIECIEPPLIWENIA

„Nie mamy żadnych możliwości” — takim tytułem zostało opatrzone obszernie oświadczenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek Bolewianych POLMATEX-PALUBAZ w Zielonej Górze, opublikowane w „Tygodniku Solidarność” (nr 2) a kończące się słowami: „Uważamy, że związek jest wykorzystywany do rozgrywek politycznych, a politycy grający w karty z nadrukiem „Solidarność” nie mają ochoty przyrzecić się doli zwykłego człowieka”. Czy nie za dużo tej bezradności?

Rewelacja sezonu!

Tego jeszcze przy Niepodległości w Zielonej Górze nie było. Wprawdzie swego czasu, w przedstawieniu kabaretowym wg J. Kaczmarka wylazła ze szkrzyni... goła baba, ale była to profesjonalistka z „Topazu”. W ubiegłą sobotę mocno rozebrana zaprezentowała się zawodowa aktorka Sigrida S. — ostatnio właścicielka imponującego, fioletowego kota perskiego. Zresztą całe sobotnie przedsięwzięcie teatralne było równie imponujące. Dyrektor: Kozłowski poszedł na całość i... sparodiował parodię „Księżniczka afrykańska” M. Wołkońskiego, w istocie rzeczy skierowana przeciwko kulturom i komercji, tu w Zielonej Górze i teraz, czyli u sychyku niedobrego XX wieku — musiała się podobać! Pewnie nie kulturom i ludożercom. Feeria barw i dźwięków, zawile ukiady ciała, poblyskująca dekoracja, ekstatyczne pomysły wokalne — to musiało wywołać entuzjastyczne przyjęcie. Słowem: rewelacja!

Parodia — to jest z pewnością najwłaściwszy, jedynie słuszny trend dla teatru im. Leona K. Dziwno, że nikt wcześniej nie wpadł na tak prosty, aczkolwiek genialny pomysł. Wystarczyło dać aktorom mikrofony, pozwolić im śpiewać, trochę porozbierać, zagłuszyć to wszystko elektronicznym cocktailem i... sukces! Doszczętny profesjonalizm! Wojciech Deneka śpiewał w kagańcu! Małgorzata Wower wydobyła z fujarki aż trzy dźwięki! Zdzisław Grudziński nie spadł z piedestału, chociaż śpiewał do gnała. I tylko Jacek Jackowicz stracił głowę, strąconą pierwej przez kata, ale nie polala się krew, bo to przecież teatr i wszystko było dla jaja.

Skoro ktoś musiał się obnażać, to wolałbym, żeby zrobiła to Tatiana Kolodziejaska. Reżyser Janusz Kozłowski ma widać nieco obszerniejszy gust i powierzył to odpowiedzialne zadanie bardziej rozwiniętej aktorce.

Spektakl wprawdzie bez treści, nie mający nic wspólnego z czystą formą, miał być pewnie kpina z wszystkiego i wszystkich. I był! Sam tytuł „Wampuka” jest zarazem pytaniem: Komu odbija, skoro wam (nam?) puka... w czole elegancki i mądry teatr. Wreszcie go mamy! Zasłużyliśmy sobie na to. Teraz skonsumujmy ten nektar Melpomeny aż do dna.

Szkoda, że pierwszą część sobotniego sukcesu osłabiła druga odsłona, „Elżbieta Bam” C. Charmsa — to już nie było to. Aktorzy zaczęli... grać, pojawiła się jakaś treść. A fe! Nudne to i główkować trzeba było. I muzyka już nie taka z promu. No i ta Donimirska! Musiała się tak wysilać? Prymuska! A czego chcieli Moskalki i Krzyżniaki? Wybić się? Naganne. Tak czy owak osiągnęli tylko, a może aż, poziom nieprofesjonalnego przedstawienia Żarskiego Domu Kultury.

Janusz Kozłowski — leader trupy z Niepodległości — ma zaiste rzadki talent do wyszukiwania ekscytujących tekstów dramatycznych. Potrafi też wytworzyć rodzinną atmosferę w teatrze, atmosferę... twórczej adoracji. Dodajmy do tego wybitną umiejętność łączenia przesłani groteski i parodii według genialnej zasady: to śmieszne i to śmieszne, to radzieckie i to radzieckie.

Tak naprawdę wszystko jest śmieszne. Ale z czego tu się śmiać panie Gogol?

CZESŁAW MARKIEWICZ

Wampuka wg „Księżniczki afrykańskiej” M. Wołkońskiego i „Elżbiety Bam” D. Charmsa. Pomyśl, reżyseria, dekoracja JANUSZ KOZŁOWSKI. Muzyka JERZY BECHTNE. Kostiumy BEATA TOMCZAK. Premiera 19 I 1991, duża scena Teatru im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze.

Czy pomogą cystersi? Król jest nagi?

Blisko 1000 lat temu, w 1098 r. powstał zakon cystersów, który w XIII wieku był drugim co do wielkości (po bernardynach), a pierwszym pod względem znaczenia w Europie. Cystersi położyli olbrzymie zasługi przy zagospodarowaniu odlogów. Nie tereny zabudowane gospodarczo nieśli cywilizację. Na środkowym Nadodrzu największe klasztory mieli cystersi w Paradyżu i w Bledzewie. Pierwszy rozbudowany został w ciągu wieków, po drugim nie ma śladu. Cystersi mieli ponadto swoje klasztory lub folwarki w Bierzwinie, Pelczycach, Mikonicach, Starym Dworcu, Rokitanie.

Na tę wystawę czekali wszyscy. O trudnej sytuacji artystów krańca legendy. Ulubieńcy upadłej władzy — dziś cierpią ponad nędzę, mają rozprawiając o sztuce jako takiej trudno im się dziwić. O ile tzw. środowisko literackie Zielonej Góry tworzy około 13 osób, a artystów mamy ponad pięćdziesiątkę, jest się czym martwić. Jeśli wybiła godzina prawdy — to właśnie dla artystów plastyków.

Z tych powodów ubiegłolipcowo wernisaż pn „Przegląd plastyki zielonogórskiej” miał charakter bardziej socjologiczny niż artystyczny. Zresztą nowy dyrektor BWA Mieczysław Łapanowski określił publicznie tę ekspozycję „dowodem na to, że malarzom nie powypadają pędzle z rąk”.

Na pierwszy rzut oka jest to dowód imponujący: 120 prac 24 autorów. Takiej obsady nie było nigdy. „Salony Jesienne”, a i ekspozycje „Złoty Grone” były w jednej sali mniejsze. Czy pojawia się jakaś nowa jakość? Na ten temat będzie się wypowiedziały krytyki sztuki. Na pewno wzrusza data na obrazie Hilarego Gwizdały. Ostatni cygan zielonogórskiej bohemy namalował go w 1987 roku. Szerokiej publiczności będą się zapewne podobać niniejsze rzeźby Haliny Bodek. Może ktoś zauważy intruzję światła w obrazach Grażyny Michalak-Bazylicz. Miejmy nadzieję, że niekiedy znane żywioły Adama Bagińskiego znajdą swoich zyczliwych interpretatorów.

Ale też nie sposób nie zauważyć ogólnej zachowawczości. To nie tylko Stanisław Antosz jest Starowiejskim z Żar i rzeźby Marka Przecławskiego.

go przypominają pomniki z końca lat sześćdziesiątych, a różowe malarstwo Witolda Nowickiego nijak nie kojarzy się z wszechogarniającą frustracją artystyczną zielonogórskich malarzy. Niby robią swoje — malują, rzeźbią itp.

Halina Maszkiewicz, patrząc z autoportretu, zdradza tajemnicę tej frustracji. Dumna poza i chyba jednak fart, skoro maluje się naukowe postacie w sobolach(?)

Naszym artystom zabrakło prawdo podobnie odwagi. Ich dzieła są ładne, literackie i estetyczne. Ale gdzie już to wszystko widzieliśmy. Konwencje landrynkowego spokoju zakłóciła jedynie Marzena Cecylia. Swoimi niepokojącymi łrscamami. Szkoda że nie wtrórowali jej Zbigniew Szymaniak i Zenon Polus. Nie eliminując przecież tak potrzebnej sztalungowej stabilizacji. Mogliby wnieść szczyptę niepokoju. Tym czasem?

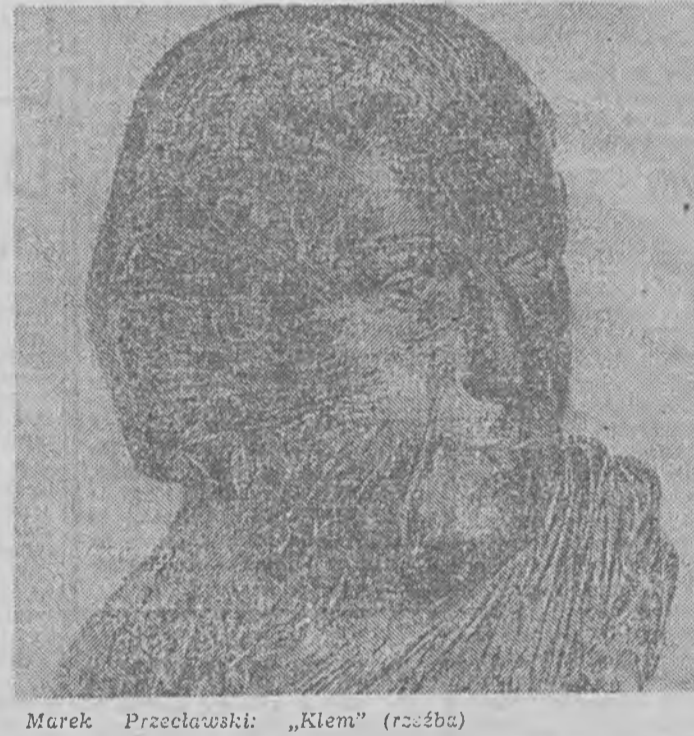
Król okazał się przyodziany. Ale jego szaty są przezrocyste i to, co trzeba i tak widać.

CZESŁAW MARKIEWICZ

Doroczna wystawa GTF

Co roku w końcu stycznia członkowie Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego poddają pod osąd publiczny swój całoroczny dorobek. W tym roku 19 autorów prezentuje 102 prace. Obejrzeć będzie je można w Małej Galerii BWA-GTF przy ul. Chrobrego 4. Otwarcie wystawy — 26 stycznia o godz. 16.

Jury pracujące pod kierunkiem art. fot. Jerzego Lewyńskiego zdecydowało o następującym podziale nagród: I — otrzymał Sławomir Sajakowski za zestaw zdjęć: „Mury I”, „Mury II”, „Architektura”, „Wnętrze”; II — Marian Łazarski za zestaw pt. „Maszy”; III — Ryszard Tomczuk — za zestaw „Dacepo al fine”. Mirosława Granops zdobyła dwie nagrody specjalne: im. Zbigniewa Łackiego za portret imienia Konstancja Ludwikowskiego za pejzaż. Nagrodę za barwne przeźrocza przyznano Piotrowi Perczyńskiemu. Dyplom za najbardziej udany debiut otrzymał Jarosław Klimczyk za zestaw zdjęć „Imaginacje”.



Marek Przecławski: „Kłem” (rozdźwięk)

KRZYŻÓWKA Z KSIĄŻKA

W rozwiązaniu wystarczy podać, ile razy występują w diagramie litery: E, L, T.

A 31x31 crossword puzzle grid with numbers 1-31 indicating starting positions for words. The grid is mostly empty, with some pre-filled letters in certain cells.

Poziomo: 1. człowiek odważny, zuch, 5. ekwipunek podróżny, 8. od 1904 r. prezydent Krakowa, 9. rodzaj peleryny, 10. biały cyrkowy, kłown, 11. narzędzie wężu, 12. dawne liczydło, 15. zdradziecka broń, 16. uroczyste przyrzeczenie, 18. przetwór owocowy, 20. balwan, bożyszcze, 21. coś do pieca, 24. mieszanie kart, 27. imię córki Kraką, 28. porażenie, bezwład, 29. litera grecka, 30. palmowy owoc, 31. mikroskopijny organizm zwierzęcy.

Pionowo: 1. po wtorku, 2. prawosławny obraz, 3. nędzne ubranie, 4. ród, pokolenie, 5. sport olimpijski, 6. rabunek, 7. policjant wojskowy, 13. cierpienie, 14. sześciąt, 16. piosenkarz, 17. romb, 18. dolna część beczki, 19. szmat czasu, 22. lotnik, 23. mebel do spania, 24. pies jamnik, 25. ludwisarski stop metali, 26. fason. Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem redakcji: Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30 do 10 dni od chwili ukazania się magazynu „GN”.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy książki, które na str. 11 peca KSIĘGARNIA Elżbiety Jarmolkiewicz. NIE ZAPOMNIJ! KUP NASTĘPNIE, PIĄTKOWE WYDANIE MAGAZYN „GN”. DOWIEZ SIĘ KTO WYLOSOWAŁ ATRAKCYJNE NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWEK Z NUMERU ŚWIĄTECZNEGO I NOWOROCZNEGO.

HOROSKOPO

BARAN — 21.03.—20.04.

Nowe nadzieje, nowe marzenia i sporo szans na dobry start w nowy rok, ale — trzeba od pierwszych dni konkretnie myśleć i stać po pewnym gruncie. Pierwsze dni roku za czynną się od dobrej paszy, znako mitych pomysłów i korzystnych układów zawodowych. Bardzo sympatyczny okres dla wszystkich, ale nie wolno zapominać o uśmiechu i życzliwości.

BYK — 21.04.—21.05.

Bieg spraw w ostatnich tygodniach nie może być wzorem na nadchodzące dni, weź to pod uwagę przy postępowaniu tak w sprawach osobistych — jak i zawodowych. Nowe sytuacje, warunki, wyznaczenia znu szają do zwiększonego wysiłku i dyspozycyjności tylko wówczas możesz liczyć na sukcesy.

BLIŹNIĘTA — 22.05.—21.06.

Niektóre sprawy ulegną wydatnej poprawie, inne mogą się lada dzień skomplikować, ba — nawet zagmatwać. Nie trać spokoju, staraj się nie pogubić we wszystkich zawiłościach, — są szanse, że wszystko rozwiąże się bardzo pomyślnie. Miałe spotkanie po latach przypomni Ci o zaniechanianiu pięknej, pełnej wspomnień przyjaźni — jest szansa na odbudowę dawnych marzeń.

RAK — 22.06.—22.07.

Na nadchodzący okres należy spojrzeć od nowa, zupełnie nowym wzrokiem a zmiany personalne i nowe, zaskakujące decyzje przyjąć bez komentarzy. Tradycyjna, noworoczna nadzieja ma duże szanse na realizację, już w najbliższych dniach będzie zapowiedź pozytywnych zmian. Szykują się nieźle finanse.

LEW — 23.07.—22.08.

Wiele okazji do spotkań, głównie zawodowych, zmiany personalne i nowe, zaskakujące okoliczności. Twoje decyzje powinny być przemysłane i stanowcze. Dla niektórych się kuje się atrakcyjna podróż — nowożytność a nawet przyjaźni. W życiu osobistym bardzo miłe spotkania i sporo niezapomnianych chwil, ale uwaga, nie należy przeciągać struny by nie sprawić przykrości komuś bardzo bliskiemu.

PANNA — 23.08.—22.09.

Niektóre nowe sytuacje będą zapowiedzią korzystnych posunięć i — w niektórych przypadkach, rewolucyjnych nieomal zmian. Wielka szansa dla wszystkich z wolnym zawodem — wygrany konkurs, sprzedane dzieło, wydana książka lub wiersz. W życiu osobistym dobre dni, poczucie bezpieczeństwa i od-dania.

WAGA — 23.09.—23.10.

Nowy rok należy rozpocząć od konkretnych decyzji, usunąć wszelkie niezdecydowanie, przystać się wahać, posuchać rad oddanych Ci przyjaźni i działać na nowy rachunek. W sprawach serca należy zawierzyć intuicji, nowa atrakcyjna znajomość może okazać się znacznie mniej warta zachodu, niż przypuszczałeś. Dobre dni dla wszystkich niedomagających, szansa na powrót do dobrej formy.

SKORPION — 24.10.—22.11.

Nie zrażaj się istniejącą sytuacją, twoje dalekosiężne plany mają sporo szans na realizację, ale nie na siłę, unikaj zdradźniczych i nieporozumień. Staraj się wywiązać z podjętych zobowiązań, to bardzo ważne. Tydzień pełen miłych chwil, wizyt, gości, wydatków — nie narzekaj, bywa i tak.

STRZELEC — 23.09.—21.12.

W działaniach zawodowych nowy, ważny etap, a w życiu osobistym szansa związania się z osobami dość bliskimi — teraz uznasz je za własne — i bardzo dobrze. Perspektywy są jak najlepsze, nie ma potrzeby dłużej się wahać. Dobre dni dla Kochanych i łączących swoje życie — to będą dobre mariaże i dobre lata.

KOZIOROZEC — 22.12.—20.01.

Dobry, choć nietławy tydzień, do trzymanie zobowiązań będzie połączone z dużym wysiłkiem i pewnymi trudnościami — uda się ale należy zachować spokój i nie iść na żadne kompromisy. Przypadkowe spotkanie okaże się początkiem miłej przygody, a dla niektórych — na wet wielkiego ożarowania, — można je kontynuować, warto. Szykują się nieźle finanse.

WODNIK — 21.01.—20.02.

Tydzień ważny, mogą w nim zapas bardzo istotne decyzje, mogą też pojawić się konkretne sygnały zapowiadające owe zmiany. Ważny będzie Twój czynny udział we wszystkim, należy nieomal bez przerwy mieć rękę na pulsie a przy tym starać się myśleć bardzo rocznie i postępować najrozsądniej. Bardzo korzystne prognozy, szczęśliwy los zdaje się być całkiem blisko.

RYBY — 21.02.—23.03.

Stara sytuacja istniejąca od dawną, nabierze innego znaczenia, od Ciebie zależy, czy wyjdzie to na korzyść i Tobie i najbliższymi. Potrzebne będzie odwrócenie uwagi od własnej osoby, inne spojrzenie na sprawy bliskich i duża tolerancja. W życiu osobistym ważne i nedeł nęające Cię sprawy — może uda się je załatwić?

KSIEGARNIA

Elżbiety Jarmolkiewicz w Zielonej Górze, ul. Mariacka nr 1, poleca:

Robina Kerrod: GWIAZDY I GALAKTYKI. Wyd. „Wiedza i Życie”. Warszawa 1989 r. Str. 48. Cena zł 52,50 zł.

To pierwsza pozycja albumowa z encyklopedycznej serii „Wiedza i Życie” zamierzona jako popularne przedstawienie aktualnego stanu wiedzy w najważniejszych dziedzinach nauki. Kerrod jest autorem ponad 100 książek o nauce, adresowanych do dzieci i młodzieży. „Gwiazdy i galaktyki”, przełożone przez Jaroslawa Włodarczyka, wprowadzają nas w fascynujący wspaniały świat. Wiele barwnych ilustracji. Przy końcu — słowniczek, skompletowany oraz wykaz lektur uzupełniających.



Neli Rubinstein: KUCHNIA NELI. Wydawnictwo Polonia, Warszawa, 1990. Str. 327. Cena zł 20 tys.

Zona wielkiego artysty, wirtuoza gry fortepianowej. Anieli z domu Młynarska, jest autorką tej książki nie tyle standardowo kucharskiej, ile mającej charakter pamiętnika.

Przez wiele lat gromadziła przepisami najsmakowitszych potraw świata i polskiej kuchni, przede wszystkim aby zaspokoić wybredne podniebienie męża. Zbiór tych przepisów został wydany w 1983 roku w Nowym Jorku, obecnie — w przekładzie Elżbiety Jasińskiej — po raz pierwszy w Polsce.

Irvinga Stone'a: UDRĘKA I EKSTAZA. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa, 1990 r. Str. 860. Cena zł 25 tys.

Nowa, starannie wydana książka Władysława Kopalińskiego będzie do nabycia w księgarni już za kilka dni, z ustaloną ceną. Tym razem autor sporządził słownik symboli w następującym rozumieniu: „przedmioty, pojęcia, wyobrażenia, przeżycia związane jakimś wewnętrznym stosunkiem (współbrzmienie, kojarzące się, mające „wspólny rytm”) z innym przedmiotem, pojęciem itd. Tylko ten drugi rodzaj symbolu jest przedmiotem naszego zainteresowania...” Tak informuje autor.



Znany pisarz amerykański, żyjący w latach 1903-1990, jest autorem monograficznych powieści, między innymi „Pasji życia” poświęconej biografii Vincenta van Gogha i „Zeglarza na koniu”, poświęconej Jackowi Londonowi. Obecnie znwana po raz czwarty dwutomowa powieść, w przekładzie Aldony Szpakowskiej, jest dociekliwą biografią Michała Anioła. Autor przez kilka lat zbierał do niej materiały we Włoszech i w rezultacie powstał utwór, ukazujący postać wielkiego malarza renesansu w sposób pełny, na tle autentycznie zarysowanego klimatu epoki.

Juliana Strykowski: WIELKI STRACH. TO SAMO. ALF INACZĘJ. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1990. Str. 307. Cena zł 18 tys.

Te dwa utwory znakomitego pisarza, zebrane w jednym tomie, świetnie ze sobą korespondują. „Wielki strach”, powieść znana dotychczas z wydania londyńskiego oraz polskiego w „drugim obiegu”, to utwór o charakterze biograficznym, ukazujący życie pisarza w latach 1939-41, opowiedziane przez związek Radziecki w Lwowie. Pierwsze zachwyty nad radziecką władzą ustępują niebawem wobec atmosfery narastającego strachu i zagrożenia. W drugim utworze Strykowski opisuje lata 1943-45, a więc okres tułaczki nożyliwku Radzieckim i ciężko przżyć tych doświadczeń. W sumie — wybitny literacki dokument wojennych losów Polaków.

Juliana Tuwima: DWIEJMA. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1990. Str. 103. Cena zł 50 tys.

W serii „Pisma zabrane” ukazywały się dwa grube tomy młodziutego

utworów Juliana Tuwima. Gromadzą one wszystkie poetyckie próby późniejszego wybitnego polskiego poety, powstałe przed debiutem książkowym, tj. do opublikowania w 1918 roku „Czyhania na Boga”. Jest to — jak piszą autorzy opracowania Tadeusz Januszewski i Alicja Bałakier — wielki dokument dojrzewania artysty. Jest to również dziennik miłości młodego autora. Oba tomy zaopatrzone w dodatki krytyczne, zawierające objaśnienia, noty o autorach wierszy tłumaczonych, komentarze edytorskie, alfabetyczne spisy utworów oryginalnych i tłumaczeń oraz wykaz ilustracji.

Jeffrey Archer: CZY POWIEMY PANI PREZYDENT? Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1991. Str. 276. Cena zł 15 tys.



Jest to drugie zmienione wydanie tej powieści, przełożonej z angielskiego przez Stefana Wilkosa. Figurowała ona przez wiele miesięcy na amerykańskich listach bestsellerów a jej treścią jest wyimaginowana sytuacja polityczna, kiedy to nie Kennedy zostaje prezydentem USA lecz — Polka Florentyna Kane, córka polskich emigrantów. Jak zwykle u tego autora — wartki tok narracji o posmaku sensoryjnym.

Władysława Kopalińskiego: SŁOWNIK SYMBOLI. Wyd. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1990. Str. 569. Cena na razie nie podana.

Nowa, starannie wydana książka Władysława Kopalińskiego będzie do nabycia w księgarni już za kilka dni, z ustaloną ceną. Tym razem autor sporządził słownik symboli w następującym rozumieniu: „przedmioty, pojęcia, wyobrażenia, przeżycia związane jakimś wewnętrznym stosunkiem (współbrzmienie, kojarzące się, mające „wspólny rytm”) z innym przedmiotem, pojęciem itd. Tylko ten drugi rodzaj symbolu jest przedmiotem naszego zainteresowania...” Tak informuje autor.

Alistaira MacLeana: CZTERDZIECI OSIEM GODZIN. Oficyna Wędr. Włocław. „Almapress”. Warszawa 1990. Str. 266. Cena zł 12 tys.



Świetna kryminalna powieść autora popularnego już na naszym rynku wydawniczym, przełożona przez Mieczysława Derbienia.

Stanisława Marata i Jacka Snopkę wiersze: LUDZIE BEZPIEKI. Wydawnictwo „Alfa”, Warszawa 1990. Str. 424.

Jerzego Sławomira Maca: PRZESŁUCHANIE SUPERGLINY. Wydawnictwo „Fakt”. Warszawa 1990. Str. 127. Franciszka Szlachetka: GORZKI SMAK WŁADZY. Wydawnictwo „Fakt”. Warszawa 1990. 224. Cena 32 tys. zł.

Kieszka Koźlakowskiego: BAJKI RÓŻNE. OPIWIEŚCI BIBLIJNE. POCZYMOWY Z DIABŁEM. Warszawa, Wydawnictwo „Iskry”. Str. 270. Cena 16,5 tys. zł.

Bank Spółdzielczy w Ślawie. ul. Waryńskiego 43, tel.-fax 6327, 6470, tlx 0433471 bank pl. zaprasza do: lokowania środków przy oprocentowaniu do 72 proc. w stosunku rocznym. wykupienia udziałów członkowskich na rewelacyjnych zasadach w zakresie uzyskiwanej dywidendy oraz oprocentowania kredytów dla członków BS. oferuje w zakresie obsługi: w pełni skomputeryzowaną obsługę klientów na sali operacyjnej banku zarówno w zakresie przetwarzania danych jak też i obiegu dokumentów. Dla członków naszego banku już dziś mamy informację, że wynik finansowy za 1990 r. daje realną podstawę do uchwalenia przez Zebranie Przedstawicieli Banku oprocentowania wniesionych udziałów w wysokości 200 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli jeszcze nie wykupiłeś udziałów i nie lokujesz środków pieniężnych w naszym banku wiedz o tym, że z każdym dniem tracisz. AK-68

„POLBEX” sp. z o.o. ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU MIEZSALNI LAKIERÓW FIRMY SPIES HECKER punkt prowadzi również sprzedaż: materiałów oraz sprzętu do obróbki lakierniczej sprzedaż blach karoseryjnych do pojazdów zachodnich na zamówienie sprzedaż samochodów. RACULA 111 A przy trasie Zielona Góra — Wrocław w godz. 9.00—17.00 od 21.01.1991 r. 816-Z

ZAKŁAD BUDOWY GAZOCIĄGÓW LEON FRAUNDLICH ul. Moniuszki 31 m. 7, tel. 223-75, 56-300 Wałbrzych. — przyjmie spawaczy z uprawnieniami spawania rur. Piaca od 2,5 do 5 mln zł. Praca na terenie Żagania i Żar. Zgłoszenia j.w. lub w Rozdzielni Gazu w Żaganiu, ul. Koszarowa 1, tel. 33-31. 31-Za

HURTOWNIA „ALFA” S. A. w Zielonej Górze ul. Jedności Robotniczej 25, tel. 67-846 poleca szeroki asortyment artykułów spożywczych, konfekcyjnych i przemysłowych, między innymi: — RĘCZNIKI FROTTE, KOCE, BIELIŻNA, NAPOJE, KAWA, DURALEX. Zapraszamy codziennie w godz. od 9.00 do 15.00. AK-59

„AQUA” — koncesjonowany przedstawiciel fabryk pomp „AQUA” — sprzedaż pomp z 20 proc. upustem „AQUA” — remonty pomp z gwarancją do 1 roku „AQUA” — Zielona Góra tel. 4552 ul. Dolina Zielona 24 A 887-Z

Zatrudnimy — mistrzów i czeladników piekarskich do nowo otwieranej piekarni w Koźuchowie. Telefony w Zielonej Górze 45-32 lub 648-10 po 16.00. 880-Z

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „MORATEX” ZAKŁAD ODZIEŻOWY 68-213 Lipinki Łużyckie, ul. Górna 23 a, tel. 146 POSIADA W SPRZEDAŻY — ubrania robocze ocieplane — ubrania robocze drelchowe — bluzy ocieplane — kurtki ocieplane z tkaniny figaro — koszule flanelowe — rękawice ocieplane — jednopalcowe. 841-Z

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU 28.01.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Słowacka, Bułgarska, Francuska 8.00—17.00 m. Zielona Góra, ul. Strumykowa 28—29.01.91 godz. 8.00—15.00 m. Nowogród Bobrzański rynek i ulice przyległe 29.01.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Zeromskiego od „Palomy” do „Nigeru” strona lewa, Węgierska, Kraljewska 8.00—16.00 m Zielona Góra, ul. Krzywoustego 30—31.01.91 godz. 8.00—15.00 m. Koźła, Grabowiec, Letnica 31.01.91 godz. 8.00—15.00 Zielona Góra, ul. Budziszynska, Węgierska, Gwardii Ludowej „Zieleniak” 31.01.—1.02.91 godz. 8.00—15.00 m Zielona Góra, ul. Urszuli 1.02.91 godz. 8.00—15.00 m. Zielona Góra, ul. Kraljewska, Budziszynska, Francuska, Węgierska. BO-34

SPRZEDAŻ CIĄGNIKI ogrodnicze NRD nowe po starej cenie — sprzedam Zielona Góra tel. 67-355. 868-Z

WŁASNOŚCIOWE M-3 i M-2 zamieni na jedno większe lub domek. Z. G. tel. 44-01 wew. 306 879-Z MEDYCZNE

KOMPUTER „Schneider” PCW 8256 — nowy (monitor, stacja dysków + drukarka) — sprzedam Zielona Góra, 623-54. 867-Z

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszynska 28 — rejestracja telefoniczna 10.00—15.00 — 724-65 do 7 wew. 33, po 15.00 — 66-898. 629-Z

KREDENS stołowy — antyk — sprzedam. Gorzów, tel. 257-83. 123-Zb

ELKADENT — materiały dentystyczne, unity, fotole, lampy polimerizacyjne, urządzenia protezyczne, najwyższej jakości kompozyty, NO-WOŚC — kasety wideo z instrukcją. Zielona Góra tel. 649-59, wew. 214, po 15.00 — 627-64. 651-Z

MERCEDESA ciężarowego 508 i 608 — sprzedam. Gorzów. 118-Zb

ANDRZEJ KASPRZAK — lekarz medycyny, bioenergoterapeuta — zmiana przyjeźdź. Gorzów, Piłsudskiego 5 (przychodnia „Przemysłowski”) poniedziałki, wtorki, czwartki 15.00—18.00. 102-Zb

OKAZYJNIE sprzedam FSO 1500 — 1977 — 6 mln, 2 tony żyta, dubeltówkę radziecką kaliber 16 Zielona Góra, tel. 29-369 896-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny Zielona Góra, Budziszynska 28, tel. 649-53, wew. 214, po 15.00 — 627-64. 651-Z

SPRZEDAM wartburga 353 i dużo nowych części Zielona Góra, tel. 29-369. 836-Z

„HALSKA” Zary, skrytka 12 — kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. 769-Z

AUTO-MOTO MERCEDESA ciężarowego 508 i 608 — sprzedam. Gorzów. 118-Zb

MONTAZ żaluzji aluminiowych. 2 lata gwarancji. Krótkie terminy. Zielona Góra, tel. 658-01. 3753-Z

LOKALE M-5 własnościowe 76 m kw. nowe budownictwo w Sulechowie zamienić na mniejsze w Zielonej Górze, „Zielonogórska Gazeta Nowa”. Oferta dla 888-Z. 898-Z

UKŁADANIE boazerii, glazury, tapety. Głogów 33-81-84. 3753-Z MATRYMONIALNE „HALSKA” Zary, skrytka 12 — kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. 769-Z

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

PROPONUJE

**EKSKLUZYWNY SPRZĘT
RADIO-TELEWIZYJNY**

**NOWOCZESNE,
ENERGOOSZCZĘDNE ZAMRAZARKI**

**REWELACYJNE, WYDAJNE
ŚRODKI MYJĄCO-CZYSZCZĄCE**

TOWARY TE SĄ PRZEBOJAMI Z BARDZO SZEROKIEJ OFERTY SPRZĘTU
RTV I AGD, CHEMII GOSPODARZEJ I 1001 DROBIAZGÓW

Zapraszamy do nas codziennie od godz. 8.00 do godz. 14.00
ZIELONA GÓRA, UL. KOZUCHOWSKA 15A, TEL. 47-60, TLX 432142, FAX 5834

PUH „JAROS - POL”

SPRZEDAŻ HURTOWA

- zamrażarek
- robotów
- mikserów
- odkurzaczy
- młynków do kawy
- innych artykułów gospodarstwa domowego.

Zielona Góra, Warszkiego 27
tel. 220-15

896-Z

HURTOWNIA TURECKA „IZZET”

Zielona Góra, Jędrzychowska 47
ZAPRASZA
od 9 do 13 i od 15 do 19
w soboty od 9 do 16.

OFERUJE

duży wybór swetrów, koszul,
dresów, koszul nocnych, piżam,
bluzek damskich, szalików,
skarpet.

857-Z

**Uwaga firmy i fachowcy budowlani
we wszystkich branżach
z Zielonogórskiego!!!**

W związku z przygotowaniem do druku informatora-prze-
wodnika-porednika możecie umieścić w nim bezpłatnie in-
formację reklamową o swojej działalności
telefonując pod nr 613-52 w Zielonej Górze.

843-Z

**SZANOWNI HANDLOWCY,
ZAOPATRZENIOWCY!**

Hurtownia Chemiczna „MARK”

Zielona Góra - Jędrzychów, Wierzbowa 11
poleca następujące artykuły:
- płyny i proszki do prania i szorowania
- szampony
- płyny i pasty do urządzeń sanitarnych
- oraz inne.
Zapraszamy w godz. 7.00-14.00.

AK-82



HIT'S RADIO SPECIAL

Przeboje '1990

NIEDZIELA, 27 stycznia 1991 r. między 15.00 a 18.00.

ROZGŁOSNIA ZIELONA GÓRA.

A-2



TEL 51-85

kat. A - 150.000 zł;
kat. B - 559.000 zł;
kat. AB - 709.000 zł.

Informacje i zapisy: Wojewódzka Pracownia Psychologii Komunikacji Drogowej w Zie-
lonej Górze, ul. Sulechowska 32, pok. nr 7 (budynek Stacji Diagnostycznej), tel. 51-85 lub
awaryjny 34-50.

- dojazd autobusami linii 1, 21, 22;
- zajęcia z wykorzystaniem wideo;
- na miejscu kawiarenka „AGA” czynna od 9.30 do 19.00.

881-Z

SKLEPY! HURTOWNIE!

zegarki

- bogaty wybór
Zawsze minimum 150 wzorów.
Także ściennie

**KALKULATORY,
ZAPALNICZKI JEDNORAZOWE
I ZABAWKI DROBNE**

Co tydzień dostawy i szerszy asor-
tyment.

Możliwość rabatu dla hurtowni-
ków.

Zielona Góra, Zagłoby 3, tel. 639-
43, 227-93 w godz. 8.00-16.00

821-Z

HURTOWNIE SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE!

REWELACYJNY SYSTEM KOMPUTEROWY
FAKTUROWANIA I EWIDENCJI OBROTÓW
MAGAZYNOWYCH DLA MAŁYCH I DUŻYCH
HURTOWNI

OFERUJE:

Spółka BOSSCOM z Lubania, ul. Grunwaldzka 11 a, tel. 33-66.

Wystawienie faktury wraz z aktualizacją stanu magazynu
trwa tylko 3 minuty!

Wdrożenie systemu do eksploatacji trwa 2 dni!

AK-66

FIRMA H&M

Zielona Góra, tel. 717-53
OFERUJE:

- hurtową sprzedaż środków
higieny osobistej i środków
opatrunkowych (atrakcyjne
ceny)

Zielona Góra,
ul. Świerczewskiego 72
- artykuły chemiczno-droge-
ryjne

Zielona Góra,
ul. Świerczewskiego 72
- artykuły wyposażenia mie-
szkań - przemysłowe
i meble.

Świdnica k Zielonej Górze
Zyczymy udanych zakupów.
903-Z

Hurtownia Artykułów Spożywczych „TINEX” w Nowej Soli

poleca do sprzedaży

- art. spożywcze i owoce cytrusowe
prowadzi skup atrakcyjnych towarów od
producentów, importerów, osób fizycznych,
ponadto poleca do sprzedaży:

- KOMPLETY NOŻY
„KITCHEN ELITE”
- imp. Japonia,
KOMPLETY SZTUĆCÓW
„ICE EUROPA”
- imp. Włochy.

- reklamówki w cenie 200 zł za szt. - białe, kolorowe w
cenie 260 zł za szt. (cena hurtowa),
- zabawki w różnych asortymentach, o ciekawej kolorysty-
ce i atrakcyjnych cenach.



AK-31

Cheesz mieć radiotelefon CB
w domu i samochodzie?
Zgłoś się do FIRMY

“BAMIR”

Zapewniamy:

B - bardzo dobry sprzęt
A - posiadający homologację
M - atrakcyjne ceny
I - montaż i serwis techniczny
R - instruktaż
oczną gwarancję

Oferujemy również dla przedsiębiorstw
usługi w zakresie
montażu, naprawy, konserwacji
radiotelefonów UKF

ZAPRASZAMY!

Zielona Góra al. Woj. Polskiego, 3a
(Luksemb.) tel. 700-61 wew. 218

Zapamiętaj ten adres!!

Zielonogórska Televizja Przewodowa

Spółka z o.o.
Zielona Góra,
ul. Gwardii Ludowej 23
Z A T R U D N I:
- elektryków
- inżyniera elektronika.

AK-84

NOWO OTWARTY SKLEP
WYPOSAŻANIA WNĘTRZ

STYL

oferuje:
- meble (biurka, ławy, komo-
dy, komplety wypoczynko-
we, szafki na obuwie)
- lampy (stożące, wiszące, kin-
kiety, plafony)
- wykładziny podłogowe
- duralek (bardzo szeroki
asortyment)
- zamki i kłódki (ponad 20
rodzajów)
- kabel koncentryczny
- przewody natynkowe i
podtynkowe
- komplety łazienkowe
- lustra

Ceny hurtowe i półhurtowe.
Zapraszamy.
Gorzów Wlkp., Mieszka I nr 30
113-Zb



NAJNOWOCZESNIEJSZA
PROTETYKA

- korony, mosty porcelano-
we, protezy szkieletowe Zie-
lona Góra, ul. Lechitów 11,
tel. 724-65, wew. 16, w godz.
10-15. 658-Z

PIĄTEK

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Dwaj bracia” (2) — film prod. włoskiej
11.55 Wiadomości

12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Było sobie życie” — „Serce” — serial animowany
12.25 Aktualności Telegazety
12.30 „Powrót Tezeusza” — film dok.
13.00 „Piknik na Wrotyczy” — film dok.
13.30 Galerie świata — „Ermi-faż” (8)
14.03 Agroszkola
14.30 Język angielski (20)
15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
15.05 „Ładowanie wyobraźni” — film dok.
15.30 Szlakiem świętych rzek

15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video — Top
16.20 Dla dzieci — „Lizak”
16.45 Dla dzieci: „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.30 Raport
17.55 10 minut
18.05 „Odbicia” (5) — serial TP
19.00 Od „Kapitału” do kapitalu
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwaj bracia” (2) — film prod. włoskiej

TVP

25-31

stycznia
1991 roku

21.45 Studio Sport
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Weekend w „Jedynce”
23.15 Panorama światowego sportu
23.45 High Life — program rozrywkowy
PROGRAM II
7.55—9.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.00 Transmisja z obrad Sejmu
16.55 Program dnia

17.00 „Noce i dnie” (11) — serial TP
18.00 Program lokalny
19.00 Obserwator
19.20 Wojna o pokój
19.30 Program lokalny
21.30 Panorama dnia
21.45 „Crime Story” (28) — serial prod. USA
22.35 Programy regionalne
22.55 Sport
23.05 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
23.25 Obrazy, słowa, dźwięki
0.25 Komentarz dnia
0.30 CNN — Headline News

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 Program dnia
7.05 Magazyn Informacyjno-Go spodarczy
7.50 Tydzień na działce
8.20 U bauera — rep.
8.35 Ziarno — Program Red. Katolickiej
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Wiatrak — mag. dla dzieci: film z serii „Było sobie życie” oraz „Kto lepszy” — film prod. szwedzkiej

10.40 Na zdrowie — mag. redakcyjny
11.00 Ściśle jawne — wojskowy program publicystyczny
11.25 Wędrowniki dalekie i bliskie
12.00 Aktualności telegazety
12.05 „Zyć” — mag. ekologiczny
12.35 Video — Top
13.00 Wiadomości
13.05 Studio Sport
14.00 „U siebie” — mag. mniejszości narodowych
14.30 Walt Disney przedstawia
15.45 Poznańskie Słowiki w Wilnie
16.00 Sztuka i my
16.25 „Cokolwiek uczyniście” — Historia Stowarzyszenia św. Wincentego
17.15 Teleexpress
17.35 Studio Sport — Mistrzostwa

wa Europy w łyżwiarstwie figurowym (pary tancerz)
18.50 Z kamerą wśród zwierząt
19.15 Dobranoc: „Opowiadania Muminków”
19.30 Wiadomości
20.05 „Kolor purpury” — film fab. prod. USA (wyk.: Danny Glover, Oprah Winfrey, Whoopi Goldberg)
22.40 Kontra — punkt
23.05 Wiadomości wieczorne
23.20 Sportowa sobota — Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim
0.10 „Dom Sary” — film fab. prod. pol. (wyk.: Anna Dolińska, Eugeniusz Kujański, Zdzisław Kuźniar)

PROGRAM II
7.25 Kaliber — wojskowy mag. publicystyczny
7.55—10.10 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 Magazyn tv śniadaniowej
8.35 Tele-Narty
9.05 Magazyn tv śniadaniowej
9.15 „Benny Hill” — pr. rozrywkowy
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
10.45 „Cudowne lata” — serial prod. USA
11.05 W świecie cisy
11.25 Program dnia

11.30 „Rodzina Brettlów” (16) — serial prod. ang.
12.30 Zwierzęta świata — „Super czule zmysły” (4) — serial prod. ang.
13.00 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży
14.00 „Kusza” (5) — „Spotkanie” — serial prod. USA
14.30 Reportaż
15.00 Magazyn „102”
15.30 Piosenki francuskie
16.10 Co Allach dał Kuwejtom?
16.30 „Strefa mroku” — serial prod. USA
17.00 Włodzimierz Wysocki — monolog
18.00 Program lokalny

18.30 „Benny Hill” — program rozrywkowy
19.00 Obserwator
19.20 Wojna o pokój
19.30 Galeria Sulim
20.00 Koncert WOSPRiTV pod dyktando Tadeusza Strugały z udziałem amerykańskiego skrzypka Marka Kapiana
21.00 Co czytać?
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę — ks. Janusz Pasięrb
21.50 Wieczór z Wysockim
22.50 „Rodzina Brettlów” (16) — serial prod. ang.
23.40 Komentarz dnia
23.45 CNN — Headline News

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku — mag. spraw wiejskich
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów — „Teleranek” oraz film z serii „Niebezpieczna zatoka” — serial prod. kan.
10.30 „Przerwana cisza” (6) — „Walka o przetrwanie” —

serial przyrodniczy prod. hiszpańskiej
11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.30 Wojna o pokój — program wojskowy
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.40 Teatr dla dzieci — „Słoneczny zajacek”
13.30 Agromarket
14.00 Magazyn „Morze”
14.20 „Pieprz i wanilia”
15.05 Wokół wielkiej sceny
16.30 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

16.50 Telewizjer
17.15 Teleexpress
17.35 Studio Sport — ME w łyżwiarstwie figurowym (pokazy)
19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale” (5)
19.30 Wiadomości
20.05 „Kancelerz” (1) — serial TP — (wyk.: Marcin Troński, Krzysztof Kolberger, Danuta Kowalska)
21.05 7 dni — świąt
21.35 Sportowa niedziela
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Anno Domini 1990 (1) —

przełęcz wydarzeń muzycznych
PROGRAM II
7.35 Powitanie
7.30 Panorama dnia
7.40 Przegląd tygodnia (dla nie słyszących)
8.15 Film dla niesłyszących — „Kancelerz” (1) — serial TP
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Programy lokalne
10.00 CNN — Headline News
10.15 Z Wojciechem Kilarzem o muzyce
10.45 Wspomnienie o Ewie Lassek

11.20 Studio Sport
12.00 Program dnia
12.05 PKF
12.15 „Póki się znów nie spotkamy” (3) — serial ang.
13.10 100 pytań do...
13.50 Maciej Niesiołowski — „Z batuta i humorem”
14.10 Kino familijne „Złotodajny strumień” (2) — serial prod. austr.
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni — „Bezkrzesna podróże” (2) — serial dok. USA
16.00 Kabaret
17.00 Studio Sport — MS w narciarstwie alpejskim

17.30 Blżej świata
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Tradycyjnie jesienią w Kowarach
20.00 W dniu urodzin Mozarta
21.00 Wrocławskie spotkania
21.30 Panorama dnia
22.10 „Póki się znów nie spotkamy” (3) — serial prod. ang.
23.05 Uśmiech z Galicji
23.35 Śpiewa Stanisław Celiński
0.05 Komentarz dnia
0.10 CNN — Headline News
0.25 Program na poniedziałek
0.30 Akademia wiersza

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

14.40 Aktualności telegazety
14.45 Uniwersytet Nauczycielski
15.10 Program dnia
15.15 Wiadomości popołudniowe

15.25 „Robin Hood” (1) — serial prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Encyklopedia II wojny światowej
17.55 Spotkanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z przedstawicielami Korpusu Dyplomatycznego
18.15 „Czarne Chmury” (4) — serial TP

19.15 Dobranoc: „Przemyły Bolek i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizyjny — Nasza klasa — W. Gombrowicz: „Ferdynand” (wyk.: J. Binczycki, J. Radziwiłowicz i inni)
22.20 W Sejmie i Senacie
22.55 Wiadomości wieczorne
23.10 Studio Sport

23.45 Język niemiecki (13)
PROGRAM II
13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena „Dwójki”
14.00 CNN — Headline News
14.15 „Capital City” (4) — serial prod. ang.
15.05 Konkurs 5. milionów
16.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie

16.30 Wiedziane z Gdańska
16.45 Ojczyzna — polszczyzna
17.00 „Złoty żuk” — film fab. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 Obserwator
19.20 Antena „Dwójki” proponuje
19.30 Język angielski

20.00 Wielki koncert dla Litwy z Teatru Wielkiego w Warszawie
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City” (4) — serial prod. ang.
22.45 Studio im. A. Munka — „Blżej do Europy”
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN — Headline News

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Teleferie
10.00 Kino Teleferii — „Dom na głowie” (1) — „Dlaczego

panią Ciszewska biora diabli?” — serial TP
10.25 „Koniec starych czasów” — komedia czech.
11.55 Aktualności Telegazety
13.50 Program dnia
15.55 Wiadomości popołudniowe
16.05 Video — Top
16.15 „Robin Hood” (2) — serial ang.
17.15 Teleexpress
17.35 10 minut
17.45 „Portrety — według Mroźka” — film dok.

18.45 Spin
19.15 Dobranoc: „Hej Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Koniec starych czasów” — komedia czech.
21.40 Teraz — tygodnik gospodarczy
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 „Pelikós Dzierżyński — wspomnienia” — film dok.
23.55 Język francuski (11)
PROGRAM II
7.55—11 Telewizja śniadaniowa

7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 Serial filmowy
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 Z ziemi polskiej — „Karabin, kilof i książka” — film dok.
12.00 „Trzeci w piątym rzędzie” — film radz.
13.15 Program dnia
13.20 Przegląd prasy
13.30 Dookoła świata „W Bar-

celonie i nie tylko”
14.00 CNN — Headline News
14.15 Ekostres — korek — magazyn ekologiczny
14.45 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 W kontakcie ze światem
17.00 „Wielki kryzys” (1) — ang. serial dok.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z kościoła św. Mikołaja w Lesznie

19.00 Obserwator
19.30 Język angielski
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Non stop kolor — „Mur” — film muzyczny prod. ang.
23.30 Teatr, czyli świat — z Adami Hanuszkiewiczem rozmawia A. Żurowski
24.00 Komentarz dnia
0.05 CNN Headline News

ŚRODA

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Teleferie
10.00 Kino Teleferii — „Dom na głowie” — serial TP
10.25 „Dynastia” — serial USA
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.35 Aktualności telegazety
15.20 Uniwersytet nauczycielski
15.50 Program dnia

15.55 Wiadomości popołudniowe
16.05 Video — Top
16.15 „Robin Hood” (3) — serial prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.35 „System” — publ. między narodowa
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.30 Trzy kwadransy
19.15 Dobranoc — „Wodnik Szuwarek i jego goście”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial USA
20.55 Studio Sport
21.35 Okruchy nadziei
22.10 Wiadomości wieczorne

22.25 Rozmowy z Nikodemem
23.00 Język angielski (13)
PROGRAM II
7.55—11 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 Serial filmowy
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.15 „Przed samym sobą” (2) — film prod. radz.
12.25 Film dokumentalny

13.10 Magazyn narciarski
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Poznań na antenie „Dwójki”
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 „Kontakt” — W kontakcie z przyrodą
17.10 Przychodnia wszelkich dolegliwości (8) — serial prod. ang.
18.00 Program lokalny

18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
19.00 Obserwator
19.30 Język francuski (11)
20.00 „Siódemka w „Dwójce” — francuski pr. satelitarny
21.00 Ze wszystkich stron
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie” — serial TP
22.25 997 — kronika kryminalna
22.55 „Rozgrzeszenia...” — rep.
23.25 Komentarz dnia
23.30 CNN — Headline News

Anteny Satelitarne

CX — STR 40, 85 cm — japońskie, stereo, gwarancja 12 miesięcy — najniższa w Polsce

DEKODERY, FILM NET, TELE-CLUB, RTL 4 SPECJALISTYCZNA FIRMA SATELITARNASATEC
Zielona Góra, ul. Chmiejna 20. Tel. 701-17 872-Z

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
8.45 Giełda pracy
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Teleferie
10.00 Kino Teleferii — „Dom na głowie” (3) — serial TP
10.25 „Gliniarz i prokurator” (8) — serial USA
11.15 To się może przydać
11.35 Aktualności telegazety
15.50 Program dnia

15.55 Wiadomości popołudniowe
16.05 Video — Top
16.15 „Robin Hood” (4) — serial ang.
17.15 Teleexpress
17.35 Spożyczenia
18.00 10 minut
18.10 Skarbiec
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc — „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator” — serial USA
20.55 Pegaz
21.25 Interpelacje
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio Sport
23.20 Język angielski (43)

PROGRAM II
7.55—11 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 Serial filmowy
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.15 Film fabularny
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
14.00 CNN — Headline News
14.15 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

16.00 Magazyn Krajów Nadbałtyckich
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaspirowskim
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (30) — serial prod. USA
19.00 Obserwator
19.30 Język niemiecki (13)
20.00 Studio Sport
21.00 Express reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne Dwójki — Georg Buchner — „Leoncie i Lena”
23.25 Rozmowa z Czesławem Miłoszem
23.40 Komentarz dnia
23.45 CNN — Headline News

„ZENITH”

NAJNOWSZA OFERTE przedstawia sklep
— Telewizory: ITT NOKIA 25" — PANASONIC 17" i 28" — HITACHI 28" — SCHNEIDER 26" — GRAEETZ 21". Wszystkie telewizory z telegazetą.
— TV-SAT: pełnozakresowe, stereofoniczne zestawy renomowanej firmy UNIDEN
— magnetowidy i kamery video: PANASONIC
— odtwarzacze video: AIWA
Ponadto polecamy pełny asortyment fotograficznego sprzętu f-my POLAROID.
Sprzedaż za gotówkę i na raty!!!
Zielona Góra, al. Konstytucji 3 Maja 10 (naprzeciw kina Wenus), tel. 32-83. AK-81